Nr. 227. Piątek 5 Października 1883. R

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

wnik, że coś więc sekre- v wstąpił iakoby

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wydawanie nowych kuponów do obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego na okres czasu od 1 listopada 1883 do końca października 1803 r. rozpocznie się d. 2 listopada 1883 r. w c. k. kasie funduszów indemnizacyjnych we Lwowie.

Strony, życzące sobie otrzymać nowe kupony, mają dotyczące obligacye przedłożyć c. k. kasie funduszów indemnizacyjnych wraz z kwitem na kupony; kasa dołączy do złożonych obligacyj arkusze kuponowe, uwidoczni wydanie kuponów na obligacyach i zwróci stronie obligacye wraz z kuponami.

Kwity na kupony muszą być osobno wystawione podług funduszów indemnizacyjnych, tudzież mają być w tychże obligacye podług kategoryi i chronologicznie wpisane.

Kupony od obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego mogą być podniesione także za pośrednictwem c. k. głównego urzędu podatkowego i zbiorowego w Krakowie, a w tym razie ma strona złożyć obligacye wraz z spisem tych obligacyj w dwóch egzemplarzach i kwitem na kupony. Spisy i kwity mają być sporządzone w sposób wyż wymieniony. Na złożone obligacye otrzyma strona od wyż wspomnianego c. k. urzędu podatkowego rewers, który przy odbiorze obligacyj wraz z kuponami zwrócony być ma z potwierdzeniem odbioru.

O wydanie kuponów od obligacyj, znajdujących się w depozytach sądowych i kasach sierocińskich, mają się postarać urzęda depozytowe, jeżeli od tych obligacyj same wymieniają kupony w terminach wypłaty, a to przy przesłaniu obligacyj c. k. kasie funduszów indemnizacyjnych, jeżeli zaś kupony od depozytowanych obligacyj wydawane bywają stronom do wymiany, to rzeczą tychże jest wyjednać sobie wydanie depozytowanych obligacyj w celu podniesienia nowych kuponów.

Z c. k. Namiestnictwa,
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, d. 2 października 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy już sposobność zaznaczyć na tem miejscu fakt wypowiedzenia przyjaźni przedlitawskiemu stronnictwu liberalnemu przez węgierskie dzienniki liberalne, i jako illustracyę tego objawu przytoczyliśmy słowa *Pester Lloyda* o zjednoczonej lewicy parlamentu austryackiego i o całej działalności opozycyjnego stronnictwa. Organ przytoczony, za pośrednictwem swego korespondenta wiedeńskiego, dowiódł cyframi, że lewica nie może być wyrazem przekonań większości ludów austryackich, że obecnie znajduje się w stanie zupełnej bezwładności, i że gabinet hr. Taaffego, opierając się nie na sztucznej lecz na prawdziwej większości stał się popularnym jak żaden z dotychczasowych i posiada wszelkie warunki niespożytej trwałości.

W najnowszym numerze organu peszteńskiego wzmiankowany korespondent prowadzi dalej rzecz rozpoczętą w pierwszym liście i wykazuje, iż na siedmnaście królestw i krajów, składających Przedlitawię, tylko w trzech przeważają stronnicy zjednoczonej lewicy, w czternastu zaś rzecz się ma przeciwnie. W pięciu wyłącznie lub przeważnie niemieckich krajach, mianowicie w Górnej Austryi, Salzburgu, Styryi, Tyrolu i Vorarlbergu ogromna większość ludności stoi po stronie rządu, stronnictwu wiernokonstytucyjnemu natomiast nie udało się pozyskać na rzecz swoją choćby tylko jednego słowiańskiego, włoskiego lub rumuńskiego okręgu wyborczego. Wprawdzie niektóre słowiańskie okolice reprezentowane są przez Niemców, ci jednakże nie należą do zjednoczonej lewicy. Że zarzut opozycyi, jakoby za rządów hr. Taaffego wzmożenie się elementu słowiańskiego groziło zesłowianizowaniem Austryi, jest zupełnie bezpodstawny, dowodzi ta okoliczność, że na 353 deputowanych, zasiadających w Radzie państwa, dwustu jest narodowości niemieckiej, przyczem należy wziąć na uwagę, że chociaż Niemcy w Austryi stanowią nieco więcej tylko jak jedną trzecią część ogólnej ludności, w Radzie państwa posiadają prawie dwie trzecie części większości. Okoliczność, że Niemcy pomimo wrzekomego faworyzowania ludności słowiańskiej posiadają stanowczą przewagę w parlamencie hrabiego Taaffego, przypisuje korespondent schmerlingowskiej ordynacyi wyborczej, której niesłuszność nie została wcale w gruncie rzeczy zmodyfikowaną „ulepszeniami", wprowadzonemi do niej w 1873 r. przez Lassera i Herbsta.

Dzięki tej ordynacyi np. okręg wyborczy Bregenz, który liczy wszystkiego 14.229 mieszkańców, wysyła do Rady państwa jednego deputowanego i jednego również wysyła okręg wyborczy nowo-sądecki z 271.936 mieszkańcami. Korespondent, pragnąc wykazać niesprawiedliwość obowiązującej dotychczas ordynacyi wyborczej wobec ludności mięszanej i czysto słowiańskiej, a zarazem dowieść nicości zarzutów opozycyi o upośledzeniu żywiołu niemieckiego, zestawia, ilu mieszkańców w pojedyńczych królestwach i krajach przypada na jednego deputowanego, i wykazuje, że gdy n. p. w Górnej Austryi przypada jeden poseł na 57.853 mieszkańców, w Salcburgu jeden na 39,407, w Czechach przypada jeden poseł na 88.857 ludności, w Morawie na 90.941, a w Galicyi jeden na 148.090 mieszkańców. Galicya przeto ze wszystkich krajów znajduje się w najniekorzystniejszem położeniu. Korespondent na podstawie cyfr sprowadza do właściwego znaczenia argument lewicy, iż ona reprezentuje posiadłość. Na 85 posłów z większych posiadłości należy do niej tylko 31 deputowanych, a 54 do innych stronnictw, mianowicie 20 do Koła polskiego, 13 do klubu czeskiego, 6 do klubu Coroniniego, 10 do stronnictwa prawa, 3 do przyjaznej rządowi frakcyi „dzikich", 1 do klubu centrum. Tak tedy ma się rzecz z „posiadłością" wiernokonstytucyjnych, a co do liberalizmu zjednoczonej lewicy, to najlepszym jego dowodem jest sprawozdanie morawskiego Wydziału krajowego, złożone

---

4)

LOSY ŁADNEGO CHŁOPCA

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Zaczęła mnie niecierpliwić ta wyższa gadanina Stasia, ale szczęście, że przyniesiono od niego kawę.

— Wiesz, wypijemy tu, gdzie tam będziesz chodził, a kawa doskonała, ja ci ręczę, bo sam ją gotuję i śmietankę mam z pierwszej ręki.

Byłem głodny, więc jakoś ugłaskał mnie kawą tak, że zacząłem się bawić, słuchając opowiadań o jego energii w zarządzie domowym.

— Nie wiem, czy ty tak samo myślisz o kobietach, ale ja przekonałem się, że one nic porządnie nie zrobią. Dlatego też ja myślę o wszystkiem; ja idę ze służącą na targ, ja dysponuję kucharce, ja trzymam porządek domowy....

— A żona co?

— Żona tak.... ot, gra, śpiewa, czyta, rysuje. Ona jeszcze lekcye bierze na fortepianie.... bo szkoda talentu.... Zdolność kolosalna do wszystkiego... Jak będziesz u nas i zobaczysz jej rysunki kredą, to zdumiejesz.... Kiep Grotger... Nie kiwaj głową, bo to już znawcy orzekli.... Książki, mówię ci, połyka; nastarczyć nie mogę zmieniać w czytelni.... Przekonasz się, jaka tam potężna inteligencya. Zna się na polityce, filozofii, prawie.... Często w zawilszych sprawach ja sam się jej radzę i mówię ci, kwestyę przecina nożem, tak!

— A dziećmi kto się zajmuje?

— Naturalnie, ja. Gdzież ona do dzieci, nawet na ręce wziąć nie umie i ja drżę, aby nie upuściła Batorego. Matka, to tam jeszcze się wtrąca; te stare kobiety wszystko chcą po staremu; naprzykład dziecko do kołyski, żeby sobie mózg rozklekotało i zeszło na bałwana ... Wystaw sobie, koniecznie chciała krępować mi Batorego powijakami.... paradna rzecz; Batory w więzach!.. Szczęściem, że moja żona, z przekonania wolnomyślna, stanęła po mojej stronie i nie pozwoliłem... Już to co do mojej Marylki, to powiem ci wyższy oryginalny umysł, co innego niż pospolite kobiety....

Niezmiernie byłem ciekawy poznać ten wyższy oryginalny umysł pani Stanisławowej, i dlatego w parę dni wybieram się wieczorem na owego wista familijnego.

Sąsiedzi moi zajmują dość obszerne mieszkanie, coś pięć pokoi, lecz żeby się dostać do nich, trzeba w przedpokoju przypomnieć sobie cały kurs gimnastyki i mieć jeszcze drugą parę oczu na skroniach. Jest on tak zapakowany potwornej wielkości szafami, skrzyniami, kuframi czatującemi na całość osoby przechodnia, że ja, pomimo lampki Stasia, którą mi naprzód przyświecał, musiałem nogami i całym korpusem wyrabiać różne esy i floresy, aby się dostać do drzwi pierwszego pokoju. Ten przeszliśmy już swobodniej, więc nie miałem czasu w nim się rozpatrywać i dopiero wszedłszy do salonu, pan Stanisław zaczął się tłómaczyć, że po takiej katastrofie rodzinnej, jak przybytek Batorego (notabene cztery tygodnie temu), niepodobna zaraz przyjść do porządku.

— U mnie jest tak, że nikomu bez mego pozwolenia nie wolno nic ruszyć. — Wszystko ja sam, bo nikt mi nie dogodzi, a tymczasem rozrywają mnie na wsze strony. Przepraszam, że cię zostawię samego na chwilkę — mówi, stawiając kuchenną lampę na stole — ale muszę zawiadomić Marylkę, jakiego mamy gościa.

Jak poszedł zawiadamiać, tak i zginął.

Siedzę ja tedy, przypatruję się syczącej lampce przedemną, a z sąsiedniego pokoju dolatuje mnie małżeńska rozmowa. On szepcze cicho, powtarzając często: pst, pst, a ona odpowiada głośno, nie zważając na ostrzeżenia:

— Kto taki, kto?

— Pst... — i coś ciszej, zapewne moje nazwisko.

— Wielka rzecz, niech poczeka; przecież w takim negliżu do niego nie wyjdę.... Zawołaj Magdusi.

— Posyłam ją do miasta po szynkę.

— Idź sam, ona mi potrzebna....

— Dobrze, a ile wziąć?

— Ile chcesz.

— Myślę funt....

— Na co? Dość pół funta.... zresztą weź drugie pół mięszaniny, ułożysz pod spód.... tylko powiedz, żeby krajali cienko....

Potem znów jakiś szept jego, na który odpowiedź pani:

— Nie nudź mnie.... to twoja rzecz; podaj, co ci się podoba!

Staś wyszedł po ową szynkę, pani zaczęła się ubierać, bo dolatuje mnie szelest krochmalonej bielizny i ciągłe nawoływanie Magdusi, że tego lub jeszcze tego potrzeba. W pokoju chłodno, lampa trzeszczy, więc i cierpliwość moja zaczyna się wyczerpywać. Wstaję tedy, chrząkam i rozpatruję się dokoła. Pokój duży, ale w takim stanie porządku, jakby się kto dzisiaj do niego sprowadził. Obok paradnych mebli, szafirowym aksamitem pokrytych, w kącie stoi łóżko pana, zdaje się od czasu opuszczenia go rano przez właściciela nietknięte. Dalej biuro dębowe, umieszczone tymczasowo na ukos do okna; koło fortepianu umywalnia otwarta, niedaleko pieca dziecinne żelazne łóżeczko, w jednem oknie brakuje firanki, kosz z kwiatami krzywy, a same rośliny, snać dawno nie podlewane, opuściły liście nakształt brzozy płaczącej.

Ciekawość mnie bierze pooglądać arcydzieła rysunkowe pani, rozwieszone dokoła salonu; przyświecając sobie lampką do góry, obchodzę ściany. Nie są złe, ale wszystko to kopie nieprzechodzące wartością zwykłych studyów, praktykowanych po pensyonatach. I przy tej czynności właśnie otwierają się drzwi, a mała, o szczupłej i bladej twarzy kobiecina z czarnemi żarzącemi się oczyma, krótko przystrzyżonemi włosami jak u nihilistki, staje przedemną.

Widocznie jest śmiałą i pewną siebie, podaje mi bowiem rękę z całą swobodą, wstrząsa nią mocno i zaprasza do siedzenia:

— A cóż to za lampę dali panu.... Kseniu! — woła, zwracając się ku drzwiom — podaj nam lampę z mojego pokoju....

Lecz Ksenia się nie odzywa, więc idzie sama i prowadzi ją z lampą....

— Moja mamka ma ten dar, że zostawiona na sekundę w spokoju — zasypia .... Otóż teraz możemy się przynajmniej widzieć, a ja muszę zapytać pana, dlaczego nie uprzedziłeś męża o swojej wizycie.

— Jako tak bliski sąsiad i dawny przyjaciel męża pozwoliłem sobie bez ceremonii. ..

— Nie o to mi idzie — przerywa — bo sama jestem nieprzyjaciółką wszelkich form, tylko u nas przy systemacie gospodarskim męża, jest to koniecznem. Ja zupełnie domem się nie zajmuję, Staś nie pozwala, o co się też nie dopominam, a on ma swój systemat, że każda czynność musi iść po porządku. Byłby tu posprzątał, wcześnie kupił szynkę, a tak musiał iść teraz ... Przyznaj pan, że wy mężczyzni nie macie w sobie nic gospodarskiego rozgarnięcia. .. Co ja się uśmieję nad jego zakłopotaniem, jak on zwija się niby mucha w ukropie, a nic mu nie idzie....

— I to panią nie drażni?

— Wcale nie. Kiedy chce, niech się bawi....

Urwała się się rozmowa na chwilę, ja odważyłem się spojrzeć na nią; fizyonomia bardzo interesująca, jak się zdaje inteligen-

sprawie reformy wybor-
.órem Wydział przemawia
nadaniu prawa wyborczego
, płacącym najmniej pięć zł. podatku, gdyż taka koncesya, jak twierdzi, mogłaby naruszyć prawa dotychczasowych wyborców. Zważywszy to wszystko, korespondent przychodzi ostatecznie do wniosku, że lewica nie reprezentuje ani niemieckości, ani idei liberalnych, ani wielkiej posiadłości, ani wreszcie intelligencyi — żyje illuzyami, o których przyrzeka korespondent w dalszym ciągu swych listów pomówić.

Sejm krajowy.

(*XI posiedzenie d. 4 października.*)

Przewodniczący Marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

Nowo wniesione petycye, przekazano właściwym komisyom, a mianowicie:

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Wojciecha Maciaszka, o stypendyum w celu wykształcenia się w ogrodnictwie. Stowarzyszenia ku wspieraniu ubogich uczniów akademii górniczej w Leoben, o subwencyę. Gminy Bojaniec, o zapomogę na budowę kaplicy. Komitetu przytuliska sierót pod opieką św. Józefa we Lwowie, o subwencyę. Juliana Kapelnera, akademika górniczego, o zapomogę. Teodora Axentowicza, artystę malarza, o subwencyę. Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy uniwersytetu lwowskiego, o subwencyę. Maryana Hołyńskiego, emeryt. nauczyciela, o zapomogę. Gminy Lisowce, o pożyczkę na budowę szkoły. Piotra Dydejczuka, o zapomogę dla syna Walerego, w celu umożliwienia mu skończenia nauk w akademii w Leoben. Elżbiety Kubijczuk, wdowy po gr. kat. kapelanie, o zapomogę Maryi Swobody, o dar z łaski. Zygmunta Heydy, akademika górniczego, o zapomogę. Bursy św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu, o zapomogę. Teofili Stupnickiej, o zapomogę. Maryi Mercowej, o zapomogę.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycyę gminy Dornfeld, w sprawie uciążliwej manipulacyi przy opłacaniu podatku w kasach rządowych.

Komisyi edukacyjnej przekazano petycye: Gminy Breń osuchowski i Kawenczyn, w przedmiocie utrzymania szkoły w Kawenczynie. Nauczycieli szkół ludowych w Podgórzu, o podwyższenie płacy. Ks. Jana Złozy, o przyznanie katechetom szkół ludowych wynagrodzenia za udzielanie nauki religii. Zarządu szkoły w Kobylance, o fundusz na przeistoczenie szkoły na 2-klasową. Jana Popławskiego, nauczyciela, o pozwolenie na odczyty po wsiach, treści naukowo-gospodarskiej.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Antoniego Majewskiego, nauczyciela, o zapomogę. Krępowskiego, nauczyciela, o zapomogę Karoliny Burnatowicz, wdowy po nauczycielu, o pensyę wdowią. Antoniny Halewicz i Karoliny Różyckiej, wdów po nauczycielach, o zapomogę.

Komisyi kultury krajowej przekazano petycyę spółki wodnej w Jaśle o odpisanie reszty pożyczki udzielonej dla budowli wodnych i przekopu Wisłoki.

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Limanowskiej Rady powiatowej, o subwencyę na zakupno prywatnego mostu na rzece Łososinie przy drodze powiatowej z Limanowej do Bochni. Reprezentacyi powiatu Niskiego, o interpretacyę §. 12 ustawy drogowej.

Komisyi konkurencyjnej przekazano petycyę Adama Szołajskiego, w przedmiocie zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej.

Do komisyi podatkowej odesłano petycyę gminy Słotowa, w przedmiocie rekursu od wymiaru podatku gruntowego.

Do Wydziału krajowego, jako komisyi, odesłano na wniosek posła St. hr. Badeniego, poparty przez posła Struszkiewicza petycyę Limanowskiej Rady powiatowej, o koncesyę na pobór myta od mostu na rzece Łososinie przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej, przyczem poseł Struszkiewicz wyraził życzenie, ażeby ta sprawa została załatwioną stanowczo na bieżącej sesyi.

Część sprawozdania tyczącą się wystąpienia Romana ks. Czartoryskiego z komisyi konkurencyjnej, tudzież przemówienie JW. Marszałka co do gratulacyi i oddania czci Najj. Panu w dniu Imienin, podaliśmy już wczoraj.

Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Poseł dr. Max, motywując swój wniosek co do przeniesienia Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola, wspomniał przedewszystkiem, że ta sprawa już kilkakrotnie była przychylnie przyjętą przez Izbę, a mimo to dotychczas nie została załatwioną po myśli życzeń wyrażonych w rezolucyach Izby. Mowca, niezrażony tem niepowodzeniem, ponawia tę sprawę na obecnej sesyi sejmowej, w przekonaniu, że Izba, uwzględniając liczne powody, przemawiające za przeniesieniem siedziby Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola, ponowi dawniejsze rezolucye, wzywające Rząd do zadośćuczynienia tym słusznym żądaniom w drodze ustawodawczej. Mowca wylicza te powody, główny zaś nacisk kładzie na wzmagający się ustawicznie ruch handlowy i przemysłowy w Tarnopolu i jego okolicy. tudzież na tę okoliczność, że Tarnopol jest niezawodnie centralnym punktem okręgu, dla którego istnieje brodzka Izba handlowo przemysłowa.

Pod względem formalnym wnosi mowca przekazanie tego wniosku komisyi administracyjnej, co Izba akceptuje.

Poseł Henzel uzasadnił swój wniosek, tyczący się zmiany §§ 19 i 33 ordynacyi wyborczej dla gmin. Nie ma na prowincyi wyborów, przeciw którym nie wnoszonoby protestów. Dzieje się to wskutek tego, że w każdej gminie podczas wyborów, tworzą się dwie partye: Do jednej partyi należą bardzo rozważni, dbający o dobro gmin, ludzie, zazwyczaj wiekiem starsi, a do drugiej należą młodzi, ruchliwi, gorączkowi, a na ich czele stoi zazwyczaj pisarz gminny. Żywioły ruchliwe tworzą sztuczną większość; przy wyborach zwycięża partya umiarkowanych i statecznych, a po wyborze wójta sypią się protesta, które władza polityczna odrzuca. Konsekwencyą całego tego procederu jest fakt, że powstają kwasy; gmina każda dzieli się na dwa obozy wrogie, a następstwem tego zła administracya. W innych znowu miejscowościach zapanowało dziedziczne niemal piastowanie urzędów wójtowskich przez jedną i tę samą rodzinę, Ojciec jest wójtem, syn, jego zastępcą, bliżsi i dalsi krewni, są asesorami i t d. Taka sytuacya wytwarza także niezadowolenie, agitacyę ciągłą i ciągłą walkę ze szkodą dla administracyi gminnej. Jedni dążą do utrzymania ładu i porządku, inni, malkontenci, sprzeciwiają się temu, a na tej walce cierpi zawsze tylko dobro publiczne. W roku zeszłym wpłynęła do Sejmu petycya, zbliżona pod względem treści do wniosku mowcy. Petycya ta została przekazaną Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia stosownych wniosków. Wydział zaś w swojem sprawozdaniu oświadcza, że nie widzi powodów do projektowania zmian, albowiem petycya nie popiera swych twierdzeń żadnemi faktami sprawdzonemi, Wydział zaś nie ma również wiadomości o nadużyciach przytoczonych w petycyi. Mowca nie dziwi się temu, albowiem nadużycia podobne nie mogą nigdy przyjść do wiadomości Wydziału, opierają się bowiem tylko o c. k. Namiestnictwo. Podnosi dalej Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu, że władza polityczna nie ma dostatecznych sił, za pomocą których mogłaby czuwać nad wyborami Mowca nie podziela tego zapatrywania, albowiem wybory gminne nie odbywają się równocześnie we wszystkich gminach, ale przyznaje mowca, że wysyłanie delegatów do czuwania nad legalnością postępowania przy wyborach, przysporzyłoby Rządowi kosztów, i dlatego mowca modyfikuje życzenie, wypowiedziane w zeszłorocznej petycyi w tym mianowicie kierunku, że delegat władzy powiatowej politycznej „może“ być wysłany do aktu wyborczego. Grono posłów, do których należy mowca, zgadza się w zasadzie z jego wnioskiem, a do komisyi, która rozbiera sprawy postulatów włościańskich, wniesiono podobny wniosek; sami więc włościanie domagają się zmiany. Mowca uprasza o odesłanie jego wniosku do komisyi administracyjnej; życzeniu temu stało się zadość.

Z kolei poseł Merunowicz umotywował swój wniosek co do zaprowadzenia kary osiedlania w rolniczych koloniach karno-poprawczych. Sprawa ta została poruszoną w r. b. w Towarzystwie lwowskiem, opiekującem się ludźmi, wypuszczonymi z więzienia, w którem to Towarzystwie zasiadają przeważnie prokuratorowie, sędziowie, adwokaci, w ogóle prawnicy, pod przewodnictwem starszego prokuratora. Rzeczone Towarzystwo wystosowało memoryał do Rady państwa, w którym argumentami bardzo trafnemi wykazuje, iż liczba recydywistów zmniejszyłaby się znacznie, gdyby włościanie, sądzeni po raz pierwszy za czyny mniej hańbiące, za zbrodnie popełnione częstokroć w stanie niepoczytalnym, głównie zaś włościanie małoletni, nie odsiadywali kary w więzieniach wspólnie ze zbrodniarzami zapamiętałymi, lecz osobno, tak, ażeby się im nie udzielała zgnilizna moralna. Memoryał Towarzystwa został bardzo przychylnie przyjęty przez J. E. ministra, dr. Prażaka, który przyrzekł. że memoryał ten nie zostanie bez skutku. Mowca wnioskiem swoim dąży tedy do tego, ażeby Izba powagą swoją poparła ów memoryał Towarzystwa, opiekującego się wypuszczonymi na wolność więźniami. Projektowane kolonie karno-poprawcze, rolnicze, dzięki inicyatywie prywatnej, istnieją od kilku lat w Królestwie Polskiem i wydają dobre owoce; wyszło z nich dotychczas 35 skazańców moralnie poprawionych zupełnie.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, Izba przekazała ten wniosek komisyi prawniczej.

Zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego (sprawozdawca J. E. dr. Smolka) zezwoliła Izba gminie m. Sanoka pobierać w latach 1884 — 1886 włącznie, 80 prc. dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, a gminie Manastersko, pozwoliła pobierać 100 prc. dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa w latach 1884 — 1889 włącznie.

Marszałek zarządził wybór komisyi podatkowej z 7 członków; rezultat głosowania zostanie ogłoszony na następnem posiedzeniu.

Poseł Pietruski przedłożył wniosek Wydziału krajowego, ażeby wybór Mieczysława Onyszkiewicza z kuryi gmin wiejskich okręgu Rohatyn-Bursztyn uznała za ważny. Przeciw temu wyborowi, trzej księża obr. gr. kat., zasiadający w komisyi wyborczej, założyli protest, który jednakowoż po najsumienniejszem zbadaniu podniesionych w nim zarzutów, okazał się bezpodstawnym, albowiem po odliczeniu zakwestyonowanych głosów, okazuje się, że było głosujących 178; absolutna większość wynosi 90; p. Onyszkiewicz otrzymał 90 głosów, zaś dr. Aleksander Ogonowski tylko 89 głosów.

Ks. Sieczyński, w dłuższem przemówieniu stara się przekonać Izbę, że starostwo, Namiestnictwo, i Wydział krajowy, sprzyjają tylko Polakom, i że dzięki tylko temu sprzyjaniu wybór p. Onyszkiewicza mógł być przez starostwo a względnie Wydział krajowy uznany za ważny. Mowca zadaje sobie pracę i wylicza wyborców, których głosy, oddane p. Onyszkiewiczowi, zdaniem jego, są całkiem nieważne. Głosów takich naliczył 8, prócz tych 3 głosy, które już w swojem obliczeniu unieważnił Wydział krajowy. Z obliczenia ks. Sieczyńskiego wypływa tedy, że głosujących było tylko 177; absolutna większość 89. Dr. Aleksander Ogonowski otrzymał 90, a p. Onyszkiewicz tylko 87 głosów. Na podstawie tego obliczenia wnosi mowca: „Izba unieważni wybór p. Onyszkiewicza a powoła do zajęcia krzesła poselskiego dr. Ogonowskiego“.

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

P. Zawadzki wykazuje cyframi ks. Sieczyńskiemu bezpodstawność jego argumentacyj i obliczeń; jedynie trafnem jest obliczenie Wydziału krajowego. Szanowny preopinant oparł się na proteście ks. Makohońskiego, który usiłował powagą swoją nakłonić włościan do wyparcia się, iż głosowali na p. Onyszkiewicza, gdy jednak ci włościanie zostali zapytani przez starostę, na kogo głosowali, odpowiedzieli, że oddali swe głosy p. Onyszkiewiczowi.

Poseł Antoniewicz w długim wywodzie stara się poprzeć argumentacye pos. ks. Sieczyńskiego i popiera jego wniosek.

Pos. ks. Kowalski przemawia za wnioskiem Wydziału krajowego i ubolewa nad tem, że niektórzy posłowie ruscy wszczynają ciągle dyskusyę na temat rzekomej nieprzychylności Polaków ku Rusinom. „Wszakże ja — powiada mowca — jestem Rusinem, a zostałem wybrany przez Polaków; tam, gdzie ja byłem, panowała zawsze zgoda między Rusinami a Polakami (*huczne oklaski*). Nie przemawiam dla oklasków, ale mniemam, że w kraju należą do rzadkich wyjątków owe gminy, w którychby panowała niezgoda między włościanami a panami; gdzie panuje wzajemna miłość i zgoda, tam o waśni mowy być nie może (*huczne oklaski*). Rusin powinien być bratem Polakowi, i na odwrót, a programem naszym, powinna być wzajemna miłość i zgoda; taki jest mój program (*huczne oklaski*).

Pos. Leniński podziela zapatrywania pos. Antoniewiczaa i ks. Sieczyńskiego, że dochodzenia zarządzone przez starostwo rohatyńskie co do wyboru pos. Onyszkiewicza, były stronnicze, niejasne i niedostateczne Co się tyczy przemówienia pos. Kowalskiego, zaznacza mowca, że i on należy do t. z. ugodowców, ale cóż z tego „skoro nawoływania do zgody spotykają się z niesprawiedliwością?“ Mowca byłby raczej spodziewał się śmierci, niż doczekania dnia, w którym Wydział krajowy wystąpi z wnioskiem uznania wyboru p. Onyszkiewicza za ważny. Mowca popiera wniosek ks. Sieczyńskiego, gdyby się zaś ten wniosek nie utrzymał, czyni wniosek ewentualny: „Izba odracza weryfikacyę wyboru p. Onyszkiewicza i poleca dokładniejsze zbadanie zarzutów podniesionych przez ks. Sieczyńskiego.

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Po przemówieniu posła Pietruskiego, w obronie wniosku Wydziału krajowego, Izba przyjęła ten wniosek znakomitą większością; wnioski zaś pp. ks. Sieczyńskiego i Lenińskiego upadły.

Do laski marszałkowskiej zostały złożone następujące nowe wnioski:

I. Z uwagi, iż w skutek ciągle powstających nowych dróg i kolei żelaznych potrzeba szutru się wzmaga;

z uwagi, iż prawo do poboru szutru z rzek publicznych nie jest należycie uregulowan i że z tego powodu w miarę wzmagającej się potrzeby szutru coraz częściej powtarzają się wątpliwości i nieporozumienia przy wykonywaniu tego prawa, Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Rządem starał się o uregulowanie we właściwej drodze prawa do poboru szutru z rzek publicznych i aby w tej mierze na najbliższej sesyi sejmowej zdał sprawę. Starowiejski wnioskodawca; Łubieński, Struszkiewicz, A. Skrzyński, Płaziński, Zborowski, W. Sapieha, Scipio, Szeptycki, Podlewski, Słonecki, Żywicki, Kazimierz Badeni, Stanisław Badeni, Adam Jędrzejowicz.

II. Zważywszy, że liczba osób, pozbawionych wszelkiego mienia, a niechcących

---

tna, co od razu wyczytać można z błysku i ruchliwości wcale pięknych, bogatą czarną rzęsą ozdobionych oczu.

— Zgaduję, co pan myśli w tej chwili — zaczepia mnie z uśmiechem.

— Wątpię.

— Pan myślisz, że ja jestem kobieta?

Zdumiałem się i spojrzałem na nią nieco przestraszony, czy ona czasem nie ma zajączków.

— Zdaje mi się, że to nie może ulegać wątpliwości.

— Naturalnie, sądząc z powierzchowności, ale tu — dodaje, pokazując ręką na głowę i piersi — ja jestem mężczyzną. Natura tylko omyliła się....

— Tak, nie zaprzeczam.... i dlatego sądzę, pozmienialiście państwo swoje role. Pani jesteś zwolenniczką emancypacyi....

— Broń Boże — przerywa — a to mi na co? Emancypacya, znaczy równość, to jest, żeby kobieta zaprzęgła się do wspólnej pracy z mężczyzną, a ja przyznam się panu wolę powozić, niż ciągnąć.

— Jest racya, jeżeli tylko się da....

— Zawsze się da. Od czegóż rozum i spryt. Pan zapatrujesz się jeszcze na świat po staremu, a dziś inaczej zycie idzie.... kto mocniejszy pięścią czy rozumem, ten lepszy.... Dlaczegoż mój Staś sam się zaprzągł i wzorowo ciągnie? — Bo nie czuł się na siłach do powożenia. I mogłeś pan zauważyć, że z tem mu bardzo dobrze; szczęśliwy jest, że kąpie i powija swojego Batorego w przekonaniu. że nic mądrzejszego i ważniejszego do roboty nie ma na świecie....

— Pozwoli pani — odzywam się na to — że kiedy już mówimy otwarcie....

— Ja zawsze mówię, co myślę.

— Więc dlaczego pani wyszła za mąż?

— Właśnie toż samo pytanie zadaję sobie sto razy na dzień.

— Chyba żeby mieć kim powozić?!

— Eh, — rzecze, machając rączką z pewnym grymasem na twarzy — niewielka to satysfakcya. Wolałabym trochę więcej oporu i fanaberyi. Jestem nerwowa i potrzebuję wrażeń. Nieraz czuję w sobie jakąś nieprzepartą chęć walki, przznajmniej na słowa. Chciałabym się z kimś wykłócić, posprzeczać, zirytować; zaczepiam wtedy, gderzę, narzekam, dokuczam, — cóż, kiedy on ustępuje.... Otóż idąc za Stasia, omyliłam się pod tym względem. Ładny chłopiec, zdobywca tylu serc, bożyszcze kobiet, zdawało mi się będzie despota, nieugięty, kapryśnik.. Pochlebiało mojej ambicyi zdobyć go dla siebie, a teraz przekonałam się, że on taki sam jak inni.

— Więc pani go nie kocha? — pytam już nieco oburzony.

— Bo ja wiem, czy ja go kocham!.. Jest zanadto dobry i potulny, żebym go miała nie cenić — lubię go.... ale mnie czasami nudzi i w ogóle w tem otoczeniu jestem znudzona, zła... kapryśna....

— Dlaczegoż państwo takeście się zamknęli i odosobnili.

— A po cóż ja mam szukać towarzystwa, szczególniej kobiecego, żeby zobaczyć galeryę gadających sukien, zajadać smaczne kolacye, a w końcu nabrać takiej tuszy, jak wszystkie dawne przyjaciółki Stasia. Byłam raz czy dwa u kuzynow męża i myślałam, że nie wytrzymam. Jedno i jedno w kółko o strojach, o kucharkach, chorobach dzieci, o strudlu i panach Kazimierzach, Władysławach lub tym podobnych bohaterach, grających w taroka w drugim pokoju.... Ziewałam też zawzięcie i wiem, że zrobiłam bardzo złe wrażenie.... Mamy kilku panów znajomych Stasia, którzy tu przychodzą na wista, siadam tedy i gram, żeby nic nie mówić i nie myśleć....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Albert Wilczyński

lub nie mogących utrzymać się uczciwą pracą, wzrasta w sposób obrażający uczucie miłości bliźniego, a groźny dla bezpieczeństwa publicznego;

zważywszy, że szupasowanie tych osób na miejsce przynależności, jakoteż leczenie ich z chorób, z nędzy powstałych, pociąga za sobą ogromne wydatki z funduszów krajowych, a nieskończenie większe jeszcze ciężary wkłada na gminy; zważywszy, że jedynie skutecznym środkiem do zapobieżenia złemu jest, wedle doświadczeń, otrzymanych w obcych krajach, umożliwienie uczciwego zarobku chętnym, a zniewalanie do takowego niechętnych z pomiędzy rzeczonych osób, Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Rządem wypracował, i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy, dotyczącej zakładów pracy, przy odpowiednim udziale skarbu Państwa w odnośnych kosztach. Wnioskodawca: Chamiec; Russocki, Weigel, Madeyski, Męciński, ks. Sawa, Hoppen, Mayer, Małecki, J. Czartoryski, Jaworski, Stanisław Badeni, Struszkiewicz, Abrahamowicz, Solecki, Hausner, Issakowicz, Sembratowicz.

III. Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zbadać: 1) O ile założenie gorzelni gospodarskiej czysto na zysk obliczonej odpowiada interesom gospodarstwa folwarcznego w Dublanach i o ile może być pokrytem z funduszu dalszej hipotecznej pożyczki, zaciągniętej na majątek Dublany, amortyzowanej z przychodów. 2) O ile założenie podobnej gorzelni jest pożytecznem dla szkoły wyższej w Dublanach i istniejącego tamże kursu gorzelnianego, jako środek demonstracyjny przy nauce gorzelnictwa i połączonego z tym przemysłem opasu bydła. 3) Jaką subwencyę byłby gotów udzielić Rząd na rozszerzony i na racyonalne podstawy tym sposobem sprowadzony kurs gorzelniany? Wynik tych badań przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi. Edward Jędrzejowicz, wnioskodawca; Artur Potocki, Stanisław Jędrzejowicz, R. Potocki, Adam Jędrzejowicz, Łukasiewicz, K. Badeni, Borkowski, Langie, Kuczkowski, Starowiejski, Augustynowicz, Zoll, Polanowski, Tyszkowski, Gniewosz, Torosiewicz, Rybicki, Wernicki, Struszkiewicz.

IV. Zważywszy, że postanowienie § 14 sejmowej ordynacyi wyborczej z roku 1861 i § 8 ordynacyi wyborczej powiatowej z r. 1866 zastrzegają posiadaczom dóbr tabularnych niżej 100 zł. opodatkowanych, głos wirylny w kuryi gmin wiejskich, tudzież ustawa o obszarach dworskich z r. 1866, wyłączająca posiadłości dominikalne ze związku gminnego, wydane zostały w czasie, gdy podział tabularnych posiadłości był niedozwolony; zważywszy, że dzielenie dóbr tabularnych ustawą krajową z d. 1 listopada 1868 dozwolonem, a ustawą państwową z 6 lutego 1869 ułatwionem zostało; że skutkiem tego wiele majątków tabularnych uległo zupełnej lub częściowej parcelacyi, a ruch w tym kierunku wzmagać się musi w miarę, jak wartość ziemi wzrastać, a dobrobyt ludu wiejskiego podnosić się będzie; że przez parcelacyę ilość uprawnionych do głosu wirylnego w kuryi gmin wiejskich niepomiernie wzrasta, a liczni posiadacze podzielonych na drobne cząstki gruntów, dawniej dominikalnych, nie są w stanie wykonywac obowiązków, wskazanych § 8 ustawy o obszarach dworskich, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu przedłożyć na najbliższej sesyi sejmowej projekta do zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej, powiatowej ordynacyi wyborczej i ustawy o obszarach dworskich, w tym kierunku, aby małe cząstki posiadłości dawniej dominikalnej, nieopłacające pewnej minimalnej kwoty podatków bezpośrednich, nie nadawały prawa do głosu wirylnego z kuryi gmin wiejskich przy wyborach do Sejmu i do Rady powiatowej, i zostały wcielone do związku gminnego. Skałkowski, wnioskodawca. A. Sapieha, Fruchtmann, Stanisław Badeni, Chrzanowski, Rybicki, Romanowicz, Gniewosz, Tyszkowski, Rey, Starowiejski, Błażowski, Czaykowski, Lasocki, Płaziński, Zarski, Lange.

Marszałek oznajmia, że wnioski powyższe będą traktowane regulaminowo, poczem zamyka posiedzenie o godzinie 3 minut 5 z południa i naznacza następne posiedzenie na sobotę dnia 6 b. m., o godzinie 11 przed południem.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 października.

(*G*) *Ein staatsrechtliches Kinderspiel* — prawnopolityczną igraszką dziecinną nazwała *Deutsche Ztg.* przed kilkoma dniami politykę nieuczestniczenia w obradach parlamentarnych. W wypadku, w którym organ lewego skrzydła zjednoczonej lewicy w ten sposób skrytykował politykę abstynencyjną, zadąsanemi dziećmi politycznemi są w jego oczach posłowie Kroaccy na sejm węgierski, którzy postanowili nie brać udziału w rozprawach tegoż sejmu o propozycyi, jaką rząd węgierski przedstawi mu w celu załatwieniu sporu węgiersko-kroackiego o godłach na gmachach publicznych w Kroacyi. Nie myślimy sprzeczać się, czy nazwa prawnopolitycznej igraszki dziecinnej jest słuszna, czy niesłuszna w tych także wypadkach, w których chodzi o chwilową abstynencyę, ściśle ograniczoną na czas pewnych obrad, w których to wypadkach od okoliczności zawisł sąd o kroku takim. Abstynencya chwilowa nieraz może dałaby się usprawiedliwić, lub przynajmniej uniewinnić, szczególniej wtedy, gdy chwyta się jej stronnictwo federalistyczne, w którym to razie nie można pominąć pojęć tegoż stronnictwa, wedle których ono stanowi osobną całość w większej całości, osobną reprezentacyę w większej reprezentacyi. Kroacya zaś rzeczywiście jest w pewnym federacyjnym z Węgrami stosunku; ugoda węgiersko-kroacka z r. 1868 po ugodzie austro-węgierskiej z r. 1867 przedstawia się jako coś w rodzaju dualizmu w dualiźmie. Takie jednak wypadki usprawiedliwionej, lub przynajmniej dającej się uniewinnić polityki abstynencyjnej, mogą być tylko wyjątkowe; mogą to być tylko *exceptions qui prouvent la règle*, wyjątki na prawdę stwierdzające zasadę, że polityka abstynencyjna jest fałszywa, niekonstytucyjna, niegodna mężów poważnych. Nie zapuszczając się tedy w rozbiór kwestyi, czy *Deutsche Ztg.* słusznie, czy niesłusznie nazwała posłów kroackich dziećmi politycznemi, godzimy się w zasadzie na jej definicyę polityki abstynencyjnej, a *Deutsche Ztg.* nawzajem nam pewnie przyzna, że, jeżeli już chwilowa abstynencya może być prawnopolityczną igraszką dziecinną, całkiem niewątpliwie będzie nią abstynencya trwała, ciągła, uporczywa, zasadnicza, nie ograniczona ściśle na tę lub ową sprawę.

W ten tedy sposób *Deutsche Ztg.* skrytykowała zarówno ośmnastoletnią politykę abstynencyjną deklarantów czeskich, nad którą też lewica za czasów panowania swego tyle się naubolewała wraz ze stanowiącą wówczas mniejszość prawicą, jak i abstynencyjne zachcianki lewicy. któremi od czasu, gdy stała się mniejszością, niejednokrotnie się odgrażała, że pominiemy już rzeczywisty jeden chwilowy *exodus* lewicy. Możnaby mniemać, że po takiej krytyce, po tak jawnym i dosadnem uznaniu błędności tego, co rzeczywiście jest błędem i obłędem politycznym, ani w samym organie, który krytykę tę wydał, ani w stronnictwie, które organ ten reprezentuje, nigdy już nie pojawi się nowa pogróżka abstynencyi, czy też na seryo pojmowana propaganda idei abstynencyjnej. Tymczasem cóż się dzieje? W dzień po wydaniu krytyki na nowo odezwały się w całym obozie zjednoczonej lewicy hasła abstynencyjne, a pierwszy okrzyk taki wydała właśnie ta sama *Deutsche Ztg.* Przyczyną stał się wybór uzupełniający do Rady państwa z kuryi większej posiadłości na Morawie, z którego przy pomocy nielegalnego, jak twierdzi lewica, unieważnienia czterech głosów wyszli kandydaci prawicy. Sprawa nie jest jeszcze należycie wyjaśniona i wogóle nie potrzebowałaby wyjaśnienia gdyby chodziło tylko o kwestyę abstynencyjnej polityki lewicy, a nie zarazem o kwestyę ważności czy nieważności wyboru. Jakkolwiek bowiem wypadnie orzeczenie Izby poselskiej o wyborze i jakakolwiek w ogóle byłaby przyczyna, żadna nie usprawiedliwiłaby zapowiadanego obecnie na nowo opuszczenia Rady państwa przez lewicę. Tylko że właśnie o wyborze mowa, pozwolimy sobie przypomnieć jej postępek z r. 1873. Wówczas ona była w większości i u steru i wyzyskała dominujące stanowisko swe do jawnego naruszenia ustaw, które sama uchwaliła. Wedle ustaw tych, po dziś dzień obowiązujących, służy Izbie poselskiej prawo zatwierdzenia lub unieważnienia mandatu poselskiego w ostatniej instancyi, ale nie służy jej prawo powoływania kogoś wprost do Izby bez rozpisania ponownego wyboru w miejsce unieważnionego. Lewica atoli nietylko unieważniła dwa polskie mandaty — mniejsza oto, czy słusznie, czy nie; prawo miała — lecz zarazem powołała do Izby swoich kandydatów. A czyż polskie Koło poselskie weszło na tory polityki abstynencyjnej?

Chcąc należycie ocenić nowe pogróżki lewicy, nową propogandę idei abstynencyjnej, trzeba także uwzględnić, że stronnictwu centralistycznemu nie przysługuje owo *beneficium* łagodzącej okoliczności, które powyżej federalistom ze stanowiska ich pojęć przyznać musieliśmy. Federaliści, wchodząc na tory polityki abstynencyjnej, pozostają w zgodzie z swojemi pojęciami i zasadami i owszem manifestują je w ten sposób; centraliści zaś, szczególniej po uchwaleniu bezpośrednich wyborów do Rady państwa, stają z zasadami swemi i pojęciami w jaskrawej sprzeczności, gdy grożą abstynencyą; stronnictwo nazywające się wiernokonstytucyjnem postępuje wbrew duchowi konstytucyi, którą samo uchwaliło; mężowie, szczycący się swoją powagą parlamentarną i wykształceniem politycznem, dopuszczają się, wedle słów ich organu, prawnopolitycznej igraszki dziecinnej.

Oto próbka logiki, konsekwencyi, dojrzałości politycznej i zdolności do rządów. Czyż zjednoczonej lewicy koniecznie chodzi o gromadzenie z dnia na dzień coraz więcej dowodów, że jest opozycyą fakcyjną?...

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowi ministrowie serbscy).

Fremdenblatt odbiera następującą charakterystykę nowych ministrów: Wszystko co wiadomo dotychczas o przeszłości i charakterze Christicza wskazuje, że nie należy on do polityków liberalnych w tem znaczeniu, jak u nas liberalizm pojmują, jest jednakże poważnym mężem stanu, który cel swój jasno widzi przed sobą i który miał zawsze na oku dobro swojego kraju. Oprócz tego jest to charakter na wskroś uczciwy, i z tego tytułu wszystkie stronnictwa otaczają Christicza wysokim szacunkiem. Christicz liczy obecnie około 60 lat. W młodości swej służył czas jakiś w armii austryackiej. Później był urzędnikiem w Serbii i przez lat kilka piastował urząd naczelnika Belgradu. Za ministerstwa Garaszanina był ministrem policyi, gdy Garaszanin ustąpił, został mianowany prezesem gabinetu. Po zamordowaniu księcia Michała i utworzeniu regencyi, był zmuszony podać się do dymisyi, chociaż on pierwszy proklamował obecnego króla księciem Serbii. Odtąd żył Christicz na ustroniu i dopiero po objęciu steru rządu przez Piroczanaca, ukazał się znowu na widowni publicznej i był używany kilkakrotnie do różnych misyj dyplomatycznych. Christicz jest politykiem ściśle konserwatywnego kierunku, jako minister odznaczał się zawsze bezstronnością i sprawiedliwością i te to przedmioty zjednały mu ogólny szacunek i poważanie. Jest on osobistym i politycznym przeciwnikiem Risticza, i tak żywo pragnie zapewnienia Serbii niezawisłości i niepodległości, że nie ma najmniejszej obawy, aby za jego rządów wzięły przewagę jakiekolwiek wpływy zagraniczne.

Nowy minister spraw zagranicznych Milan Bogicsewic, dotychczasowy poseł na Dworze wiedeńskim, należy do stronnictwa postępowego i był już kilka razy ministrem spraw zagranicznych; jest on bliskim krewnym króla Milana. Jerzy Pantelicz (minister sprawiedliwości i wyznań) był dotychczas członkiem najwyższego trybunału kasacyjnego. Nie należy do żadnego stronnictwa, oddany jest duszą i ciałem dynastyi i zażywa sławy dzielnego jurysty. On to prowadził śledztwo w sprawie Markowiczowej, która, jak wiadomo, dopuściła się zamachu przeciw królowi. Aleksander Spasicz, minister skarbu, był dotychczas szefem sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych. Należy do stronnictwa dynastycznego. Dawniejszy minister robót publicznych, a obecnie minister wojny, Petrowicz, jest młodym i zdolnym oficerem, który nie brał nigdy udziału w walkach politycznych. Minister robót publicznych Proticz, jest od lat kilku adjutantem króla. I on także nie należy do żadnego stronnictwa. Obecnie piastuje rangę pułkownika w korpusie inżynieryi.

(Stosunki w Bułgaryi.)

W dalszym ciągu relacyi jednego z członków konserwatywnego stronnictwa bułgarskiego, podaje *Polit. Correspondenz* następujące szczegóły: „Przy wyborach uzupełniających do zgromadzenia, interweniowali Sobolew i Kaulbars na rzecz liberałów w nadziei, iż znajdą poparcie w zgromadzeniu. W ten sposób wyrugował generał Sobolew prefekta Sofii Wołczanowa, a wezwany przezeń na stanowisko gubernatora z Rossyi Karnowicz, rozdawał kartki wyborcom z imionami kandydatów, podyktowanemi przez Sobolewa. Krewny generała Szczegłow wysłany został do miast prowincyonalnych dla agitacyi w tym samym duchu. Pomimo to większość w zgromadzeniu otrzymali konserwatywni. Stronnictwo liberalne zapewniało mimo tego ministrów o swem poparciu, a czyniło to w interesie kraju, to jest, aby nie spowodować jakiego kroku ze strony Jonina, niedopuszczającego do zebrania się zgromadzenia narodowego.

„Usiłowanie wywołania demonstracyi wojskowej miało następujący przebieg: Wysłano sekretarza rossyjskiego konsulatu do obozu o cztery kilometry od Sofii, z zawiadomieniem do komendanta, pułkownika Logujnowa, że rossyjski poseł brazylijski p. Jonin prosi pułkownika do siebie w sprawach służbowych. Pułkownik, pod pozorem, że chce się przebrać w mundur galowy, miał czas w ręce adjutanta książęcego, pułkownika Logwenowa, złożyć dowództwo. W drodze do Sofii domyślał się pułkownik, że coś się knuje przeciw księciu, prosił więc sekretarza poselstwa rossyjskiego, ażeby wstąpił do jego mieszkania pod pozorem, jakoby miał mu coś do zakomunikowania. Tutaj złożywszy insygnia wojskowe, oświadczył pułkownik, że w skutek wichrzeń p. Chitrowa rozkazano armii bułgarskiej nie dawać posłuchu konsulatowi rossyjskiemu i dla tego pułkownik nie może się udać do p. Jonina w charakterze urzędowym, ale gotów jest, jeżeli sekretarz obstaje przy tem, udać się z nim do pałacu książęcego i tam prosić o pozwolenie księcia Aleksandra. P. Passek, sekretarz poselstwa, nie zgodził się na to i dodał, że musi zakomunikować to Joninowi. Wówczas nadmienił pułkownik, że w charakterze prywatnego człowieka może p. Joninowi złożyć wizytę i poszedł z sekretarzem do konsulatu, gdzie byli także obecni Sobolew i Kaulbars. P. Jonin przyjął pułkownika nader uprzejmie, ale dodał, że obecnie w zmienionych warunkach, nie może mu żadnych udzielić komunikacyj. Tymczasem dowiedziano się w pałacu, że w obozie, gdzie stało piętnaście tysięcy wojska, usiłowano skłonić szefów pojedyńczych oddziałów, ażeby się udali gremialnie do księcia i oświadczyli, że jeżeli się nie stanie zadość życzeniom p. Jonina, to oni sami poddadzą się jego rozkazom, choćby to było wbrew życzeniom księcia. W skutek tej wiadomości wzmocniono straże wojskowe w pałacu. Nadmienić wypada, że książę znajdował się w owej chwili właśnie w łóżku i prawie pozbawiony przytomności, w gorączce. Po północy powstał ruch w korpusie gwardyi pałacowej i doniesiono, że przybył generał Kaulbars, minister wojny. Straże książęce podwoiły czujność, ale Kaulbars rozmówiwszy się z komendantem gwardyi i przekonawszy się, że liczyć nań nie może, opuścił wkrótce pałac. Tak się skończyło usiłowanie p Jonina, by wywołać demonstracyę wojskową. Okazało się później, że nietylko bułgarscy, ale i większość rossyjskich oficerów zachowała wierność księciu.

„Po tak nieprzychylnych objawach ze strony generałów, wezwał ich książę do siebie i prosił, ażeby natychmiast zażądali dymisyi. Odpowiedzieli, że nie mogą tego uczynić, pókiby nie otrzymali pozwolenia od swego panującego, a nadto ostrzegli księcia, że wystąpią przeciw niemu. Ta okoliczność i przekonanie, że w obronie księcia należy energicznie działać, skłoniła Bułgarów wszelkich odcieni do jednomyślności. Zgodzili się zaproponować księciu przywrócenie konstytucyi tirnowskiej z zastrzeżeniem, iż księciu wolno na podstawie pełnomocnictwa z Sistowy zmodyfikować konstytucyę. Bułgarzy byli przekonani, że generałowie łudzą cara i Rossyę tak samo jak Bułgarów i mają na oku tylko osobiste interesa“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Bieńkowce, w powiecie rohatyńskim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wczorajsza** recepcya u Państwa Namiestnikowstwa zgromadziła w wielkiej sali namiestnikowskiego pałacu, urządzonej i oświetlonej wspaniale, świetne grono zaproszonych gości: dam i panów. Obecność Ich Ekscel. pp. Ministrów br. Ziemiałkowskiego i dr. Dunajewskiego, wśród licznego zastępu wszystkich niemal posłów sejmowych, dostojników i znakomitych osobistości kraju i miasta, podnosiła imponujący widok tego dostojnego zebrania reprezentantów najwyższych sfer naszego społeczeństwa.

— **Posiedzenie Kółka nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie szóstej. Na porządku dziennym: 1. O nauce gramatyki łacińskiej w niższych klasach, ref. prof. W. Kłak. 2. O uzmysłowieniu łamania i odbijania światła, ref. prof. J. Soleski. 3. Luźne komunikacye.

— **Kraszewskiego** przewieziono znowu do Berlina, gdzie go zaraz sędzia śledczy przesłuchał. Donoszą o tem dzienniki poznańskie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono w Lesienicach konia maści kasztanowatej 6 letniego i konia gniadego, 5 letniego, rasy krajowej, a w Tuczapach 2, siwe i kare źrebięta z rasy stadniny rządowej. — Złożono w policyi 2 zł. znalezione na ulicy i paszport wojskowy landwerzysty Stefana Wiśniewskiego. — Przyaresztowano Sylwestra Buhaja z 25 kilo mydła i Piotra Stojkę z 72 gruszkami niewiadomego właściciela. — Ostrzega się przed pewnem indywiduum mojżeszowego wyznania, 32 lat liczącem, średniego wzrostu, z rudawą brodą, które pod różnemi nazwiskami wyłudza datki jako nieszczęśliwy, prześladowany przez żydów za to, że chce zmienić wyznanie. Należy go jako niebezpiecznego oszusta przytrzymać i władzy bezpieczeństwa oddać.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie wdowa po literacie i redaktorze *Gońca*, pani Michalina Nowakowska, w 53 roku życia. Pogrzeb zmarłej odbędzie się dziś po południu z ulicy Halickiej, l. 48; w Paryżu generał de Menibus, były sekretarz francuskiego komitetu inspekcyi artyleryi, licząc lat 73; w Wiedniu generalny opat kongregacyi Mechitarzystów dr. Jakób Bosagi, arcybiskup Cezarei, przeżywszy lat 74; w Zurychu słynny botanik profesor Oswald Herr, dyrektor tamtejszego ogrodu botanicznego, autor licznych dzieł naukowych; w Kabulu najmłodszy syn emira Afganistanu Abdurrahmana, ulubieniec ojca na odrę.

— **Wystawa powszechna** amsterdamska stanowczo będzie zamknięta dnia 1 listopada.

— **Cholera w Indyach,** według depeszy z Bombaju, utraciła już charakter epidemiczny, władze przeto zarządzą zawieszenie kwarantany. W samym Bombaju umarło na cholerę w ostatnim tygodniu tylko dziesięć osób.

— **Wybuch.** W miejscowości Villena, w hiszpańskiej prowincyi Alicante, w tych dniach eksplodowała beczka z prochem w piwnicy pewnego kupca. Wybuch zburzył trzy domy, przyczem 15 osób utraciło życie a 6 zostało uszkodzonych.

— **Skrytobójczy zamach** w tych dniach wykonany został na ulicy w Paryżu na życie dr. Rocharta, generalnego inspektora sanitarnego marynarki francuskiej i członka akademii medycznej, teścia prezydenta policyi paryskiej p. Camescasse. O godzinie 7 wieczorem dr. Rochart wyszedł z biura swojego w ministerstwie marynarki, gdy na dość bezludnej *Avenue Gabrielle*, tuż obok pól Elizejskich, złoczyńca jakiś strzelił do niego z rewolweru i umknął. Kula obraziła nawet płuca, a stan rannego jest bardzo groźny.

— **Fałszerze banknotów.** Londyńska tajna policya wyśledziła w ostatnich dniach bandę fałszerzy banknotów rossyjskich, która, jak się zdaje, zbrodnicze operacye swoje przedsiębrała na wielką skalę. Przy jednym z uwięzionych, który ma pochodzić z ziem polskich, znaleziono 250 sztuk podrobionych 25-rublówek, oraz wielkie zapasy papieru z drukiem wodnym, na którym odciskano banknoty. Później dostały się w ręce policyi także płyty do odtłaczania. Wreszcie uwięziono drukarza, Anglika, który pomagał fałszerzom.

— **Paweł Taglioni**, dyrektor królewskiego baletu w Berlinie, po 54-letniej działalności na tem polu w tych dniach ustąpił w stan spoczynku. Jest on ostatnim ze słynnej owej familii tancerzy, która wydała Filipa Taglioni, twórcę klasycznego baletu *Sylfida*, jego córkę Maryę, późniejszą hrabinę de Voisin i wnuczkę jego Maryę, teraźniejszą księżnę Windischgraetz.

— **Gwałtowny odpływ** morza nawiedził dnia 27 sierpnia wybrzeża kolumbijskie. Zjawisko to bezwątpienia zostawało w związku z wybuchami wulkanicznemi w cieśninie Sundajskiej. Morze w porcie Colombo opadło nagle o sześć stóp, skutkiem czego okręty znalazły się w niebezpieczeństwie rozbicia się o siebie lub osięścia na mieliznie. Przez pół godziny odpływało morze od brzegów z największą gwałtownością, poczem zwolna znów wróciło do zwykłego poziomu.

— **Z kroniki amerykańskiej** czerpiemy następujące wypadki. Według doniesień, które doszły do Nowego Jorku, dnia 30 września wyleciała w powietrze stępa prochowa w Kalifornii, przyczem 40 robotników Chińczyków bądź utraciło życie, bądź ciężko zostało uszkodzonych. Dniem przedtem zaś w warstatach morskich w Albany, pod Nowym Jorkiem, eksplodował kocioł łodzi parowej, która zburzona została do szczętu. Utraciły w tym wypadku życie dwie osoby, a pięć zostało skaleczonych.

— **O wielkim pożarze,** który w tych dniach nawiedził Konstantynopol, donosi jeden z korespondentów z tego miasta: Prawie trzecia część wielkiego i ludnego przedmieścia Kadikeni, starożytnego Chalcedonu, w ciągu jednej nocy legła w gruzach i zgliszczach. Ponieważ w chwili wybuchu ognia wiał gwałtowny wiatr północno-zachodni, płomienie przeto z niesłychaną szybkością ogarniały dom po domu tak, że biedni mieszkańcy ledwie z życiem ujść zdołali. Z trzystu pogorzałych domów zaledwie tu i ówdzie można było ocalić jaki sprzęt domowy, szczęściem jednak ofiar w ludziach nie było wcale. Stratę oceniają na dwa miliony zł.

— **Wypadek na polowaniu.** Jak donoszą dziennikowi *Egyetertes* z Aszodu, dnia 27 b. m. na polowaniu w kniejach ecskendeńskich jeden z myśliwych, br. Geza Podmaniczki ciężko skaleczony został przez postrzelonego jelenia w chwili, kiedy go chciał dobić nożem. Jeleń przebił mu rogami ramię. Rannego opatrzono na miejscu i przewieziono do domu.

— **Boleść ojca.** Z Solt, w hrabstwie peszteńskiem, donoszą dziennikowi *Hircsarnok:* Tutejszy kołodziej Jan Radvany w tych dniach utracił syna, który umarł po dłuższej chorobie. Nieszczęśliwy ojciec do tego stopnia został tą stratą dotknięty, że w przystępie rozpaczy ostrem narzędziem wykłuł sobie oczy. Zapytany, dla czego właśnie okaleczył się w tak okropny sposób, odpowiedział, że gdy stracił ukochanego syna, nie chce już nikogo widzieć z ludzi.

— **W sobotę** odbędzie się w Paryżu w kościele św. Magdaleny ślub księcia Jerzego Radziwiłła, syna księcia Antoniego, z panną Maryą-Różą Branicką, córką Władysława hrabiego Branickiego. Po ceremonii religijnej obie rodziny, oraz grono najbliższych znajomych i przyjaciół zgromadzi się w salonach wspaniałego pałacu rodziców panny młodej, położonego przy ulicy de Lubeck. Małżeństwo cywilne zawarte już zostało wczoraj w merostwie przy Avenue du Trocadero.

— **Zdobycze w Himalajach.** Indowie, jak wiadomo, nie zaliczają się do ludów wprawnych w docieraniu na szczyty gór. ludność górska bowiem pomiędzy nimi nie oddaje się wcale łowiectwu i dlatego nie ma sposobności wspinania się po skałach i wertepach. Z tego powodu jeden z urzędników administracyi Indyj Wschodnich, p. Graham, pragnąc poznać bliżej góry Himalajskie, sprowadził sobie z Szwajcaryi dwóch dzielnych i doświadczonych przewodników górskich, Ulryka Kaufmanna i Emila Bossa, z których pomocą tego lata dotarł na szczyt Dunagiri w centralnem pasmie Himalajów, z którego olbrzymi lodowiec stacza się daleko na równinę. Na szczycie tym, wzniesionym 7 100 metrów nad poziom morza, a więc o 2.290 metrów wyższym niż Montblanc, nikt jeszcze nie był przed Grahamem. Na innym szczycie w tem pasmie, obok Dunagiri położonym, a o tysiąc stóp niższym od tegoż, byli w roku 1855 znani podróżnicy, bracia Schlagintweit. Graham próbował także dotrzeć na szczyt góry Nauda Devi, położonej na północ od Dunagiri, lecz okazał się on absolutnie niedostępnym. Wyprawa Grahama zresztą połączona była z nadzwyczajnemi trudnościami i przeciwnościami I tak opuścili go w dolinie Risziqunga krajowcy, którzy nieśli tłomoki z przyborami i żywnością na czas dłuższy. Tłomoki te musieli następnie nieść szwajcarscy przewodnicy i sam Graham z największym trudem aż do Sosimaty.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 4 października)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zagaja posiedzenie wzmianką, że w dniu dzisiejszym obchodzimy Imieniny Najj. Pana i wznosi okrzyk na cześć Najd Monarchy, który Rada trzykrotnie z zapałem powtarza. Zaprasza dalej p przewodniczący pp. radnych na popis straży ogniowej, który odbył się dziś z rana i komunikuje Radzie do wiadomości, że gr kat. konsystorz dziękuje jej za datek na restauracyę cerkwi świętego Piotra i Pawła.

P. Niemczynowski, stwierdzając fakt, że nowa ustawa przemysłowa weszła w życie, prosi p. prezydenta, ażeby wziął pod rozwagę, czy nie należałoby odłączyć biura przemysłowego od biura targowego, albo też z powodu nawału pracy w tem biurze, pomnożyć personal.

P. Dąbrowski odpowiada, że nowa ustawa przemysłowa obowiazuje dopiero od kilku dni i że do tej chwili biuro nie zażądało żadnych zmian ani też pomnożenia personalu; gdyby się okazała potrzeba zmian, to niezawodnie zostanie zarządzonem, co potrzeba.

Dr M. Madejski w pięknem i serdecznem przemówieniu składa najgorętsze podziękowanie Reprezentacyi m. Lwowa za życzliwość okazaną mu w dniu, w którym w gronie rodzinnem obchodził srebrne wesele. Pismo świetnej Reprezentacyi, opatrzone licznemi podpisami, dodało uroku tej uroczystości familijnej; to też składając jak najserdeczniejsze dzięki Reprezentacyi m. Lwowa, zapewnia ją czcigodny mowca, że jak dotychczas, tak i nadal staraniem Jego będzie okazać się dobrym i wdzięcznym synem tego grodu.

Sekretarz p Lukas odczytał pismo wys. Namiestnictwa, zawiadamiające Radę, że na mocy rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej, wydanego w porozumieniu z ministerstwem wojny, stała załoga wojskowa we Lwowie zostanie pomnożoną o jeden batalion piechoty, jeden sztab dywizyjny bateryi artyleryi polnej, trzy baterye artyleryi polowej i o jeden szwadron furgonów. Na pomieszczenie tego wojska potrzeba niezbędnie nowych koszar, a mianowicie na pomieszczenie jednego szwadronu konnicy, jednego szwadronu furgonów, a nadto musi być zbudowaną jedna wielka kryta ujeżdżalnia i jeden magazyn augmentacyjny. Namiestnictwo wzywa tedy Prezydenta miasta, aby użył całego swego wpływu i starał się wyjednać u Reprezentacyi m. Lwowa bezzwłoczne wyznaczenie funduszu na cele powyżej wymienione, czy to w drodze kredytu w Banku krajowym, czy też w innej drodze Budowa koszar artylerzyskich nie może być odłożoną na czas dłuższy.

P. Prezydent oznajmia wobec tego kategorycznego wezwania nie pozostaje nic innego, jak zaciągnąć pożyczkę na budowę potrzebnych koszar i budynków wojskowych.

Przystępując do porządku dziennego, uchwaliła Rada, zgodnie z wnioskiem sekcyi III, zniewolić Towarzystwo przemysłowe do dostawy kamienia z gór ratyńskich, nie zrywać na razie kontraktu z tem Towarzystwem zawartego, ale rozpisać licytacyę co do oddania tego przedsiębiorstwa na dalszy szereg lat. Uchwaliła dalej wybudować trąbę kanałową przy ulicy schodowej kosztem 180 złr.; połowę tych kosztów pokryją właściciele realności przy tej ulicy Co do rekonstrukcyi dróg zniszczonych skutkiem dłuższego zaniedbania uchwaliła Rada jeszcze w tym roku zakupić 1000 sześciennych metrów kamienia na wyszutrowanie tych dróg, a nadto uchwaliła poczynić kroki przygotowawcze celem zapewnienia sobie 10.000 sześciennych metrów kamienia na rok przyszły. Uchwalono dalej urządzić drugą klasę w szkole na Pasiekach i wyznaczyć tamtejszemu nauczycielowi tytułem relutum 60 zł.

Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Niemczynowski, ks. kanonik Mazurak, Markiewicz, Wachnianin, dr. Zgórski, dr. Żuliński, Kędzierski, Lewicki, Getritz, i sprawozdawca sekcyi III. p. Swisterski, uchwaliła Rada: Góra zamkowa ma być otwartą dla jazdy powozowej, codziennie, w czasie od 1 października do 30 kwietnia; od 1 maja zaś, aż do 1 października będzie góra zamkowa otwartą dla jazdy powozowej i konnej, tylko dwa razy na tydzień, a mianowicie w każdy poniedziałek i czwartek, z wyjątkiem, gdyby na te dni przypadało święto. Jazda będzie dozwoloną tylko aleą od ulicy Teatyńskiej, koło traktyerni i ulicą położoną nad ogrodem PP. Miłosiernych; część zaś Zamku od strony Żółkiewskiej będzie zamkniętą dla jazdy powozowej lub konnej

KRONIKA SĄDOWA

(Proces przeciw mordercom Majlatha).

Przed trybunałem sądowym w Peszcie rozpoczął się dnia 1 b. m. proces oskarżonych o popełnienie morderstwa na osobie Józefa Majlatha, prezydenta Izby magnatów i prezesa najwyższego trybunału Szczegóły tej strasznej zbrodni, ktora, tak ze względu na wysokie stanowisko ofiary, jak i niesłychane zuchwalstwo złoczyńców, wywołała powszechne wrażenie, znane są dostatecznie czytelnikom z relacyj kronikarskich, podawanych przez nas swojego czasu. Jako poszlakowani o popełnienie tej zbrodni stają przed trybunałem: Spanga, Berecz i Pitely, mianowicie pierwszy obwiniony jest o czynny udział w morderstwie i rabunku, drugi o współudział w morderstwie i nakłanianie do zbrodni, Pitely wreszcie o współudział w rabunku. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił trybunał do przesłuchania Spangi. Zeznał on, że Berecz, który zostawał w służbie u Majlatha, odwiedzał go dość często i nakłaniał do ograbienia Majlatha. Na dni kilka przed wykonaniem zbrodni postarali się obaj o wytrychy i inne przyrządy do włamywania. Berecz wskazał Spandze swojego przyjaciela Pitelego, jako zręcznego i wypróbowanego pomocnika w podobnych przedsięwzięciach. W wilię zbrodni Spanga i Pitely udali się do Budy i zajęli stanowisko w pobliżu pałacu Majlatha, oczekując dalszych zleceń i wskazówek Berecza. Wkrótce też zawiadomił ich Berecz, że będzie oczekiwał na nich nazajutrz w sieni pałacu i że ztąd przeprowadzi ich do sypialni swojego pana, przyczem upominał, aby „ostro" zabrali się do Majlatha i żądali od niego wydania wszystkich pieniędzy. Dnia 26 marca wieczorem przybyli złoczyńcy na oznaczone stanowisko, ponieważ jednak Majlatha nie było jeszcze w domu, ukrył ich Berecz w piwnicy. Po niejakim czasie wyprowadził ich ztąd i przeprowadził pobocznemi schodami do mieszkania swojego pana Spanga ukrył się pod łóżkiem Berecza, Pitely w szafie W schowaniu tem pozostali do godziny 1 w nocy. Tymczasem nadszedł Majlath, przywołał Berecza i kazał się rozbierać Berecz wydalił się na chwilę z komnaty swojego pana pod pozorem przyniesienia wody, w rzeczywistości jednak, aby zawiadomić Spangę i Pitelego, że nadeszła pora działania. Obaj wsunęli się na palcach do sypialni swojej ofiary. Spanga wszedł pierwszy z nożem w ręku i głosem śmiałym zażądał pieniędzy. Majlath, zoczywszy nieznajomego, rzucił się ku niemu i chciał mu wydrzeć nóż, przyczem obaj upadli na ziemię. W tej chwili przyskoczył Pitely, związał ręce Majlathowi, Spanga zaś pochwycił ręcznik i zatkał nim usta nieszczęśliwemu. W czasie szamotania się wyrwał Majlath nóż Spandze i zranił go lekko w rękę. Wkrótce jednak ofiara leżała skrępowaną na podłodze z ustami ręcznikiem zatkanemi. Mordercy nie obawiając się żadnego już oporu, przystąpili do biurka i zabrali z szuflady całą gotówkę. Klucz od kasy ogniotrwałej znaleźli także, kasy samej jednakże nie mogli otworzyć. Zabrali z sobą tylko pudełko z cygarami, poczem ścisnąwszy silnie sznurem szyję Majlatha, opuścili miejsce zbrodni. Całej tej strasznej scenie przypatrywał się Berecz z przyległego pokoju. Wyszedłszy na ulicę, Pitely dał Spandze ze zrabowanych pieniędzy 610 do 650 złr., zegarek z łańcuszkiem, pierścionek i paltot. Nazajutrz wieczorem Spanga wyjechał do Wiednia, gdzie bawił przez cały tydzień, ztąd zaś udał się do Preszburga, gdzie został aresztowany. Poprzednio zaś aresztowano Berecza, Pitelego i niejakiego Kallaya, któremu jednak w toku śledztwa nie zdołano dowieść udziału w zbrodni morderstwa, natomiast udowodniono mu udziału w kradzieży, popełnionej spólnie ze Spangą u dr. Schwarzera.

Spanga opowiedział szczegóły zbrodni zgodnie z przeprowadzonem śledztwem, starał się tylko zaprzeczyć, jakoby przed opuszczeniem sypialni ścisnął z całej siły sznurem szyję Majlatha. Ostatecznie jednak zeznał, że nie pamięta i że być może, iż to uczynił.

Następnie trybunał przystąpił do przesłuchania Pitelego. Opowiedział on szczegółowo przygotowania do zbrodni i sposób, w jaki dostał się wraz ze Spangą do mieszkania Majlatha Berecz, zawiadamiając ich, iż pan jego kładzie się już do łóżka, szepnął: „Żądajcie pieniędzy, a gdyby dać nie chciał, zwiążcie go i zakneblujcie." Oskarżony zeznaje, że spostrzegłszy groźne oblicze Majlatha, chciał się cofnąć, było jednak już za późno. Nie wie, kto założył zamordowanemu sznur na szyję; on wraz ze Spangą wiązał Majlatha i zatykał mu usta ręcznikiem. Spanga miał w ręku wielki nóż, którym groził Majlathowi. Znalazłszy się na ulicy, oddał Spandze wszystkie zrabowane pieniądze i przedmioty. Berecz, nakłaniając ich do zbrodni, powiedział, że znajdą u Majlatha najmniej 8000 złr. Prezydent przypomina oskarżonemu pierwotne jego zeznanie, według którego miał pomagać Spandze przy duszeniu sznurem Majlatha; Pitely zaprzecza jednak temu.

Na tem ukończył się pierwszy dzień rozprawy. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(Sprawozdanie z IX posiedzenia, odbytego d. 13go września 1883, pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Edwarda Simona).

Po zatwierdzeniu protokołów z VII i VIII posiedzenia, załatwia Izba następujące sprawy bieżące i z komisyi, referowane przez radcę ces p. Maksymiliana Bodynskiego.

1. Izba uchwala udzielić c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież c k. powiatowym dyrekcyom skarbu we Lwowie i Przemyślu opinii swojej, o ile udzielone jej książki nocyonowane należą do kategoryi ksiąg kupieckich, podlegających opłacie stemplowej.

2. Izba uchwala oświadczyć się za protokołowaniem firm w księgach handlowych c. k. sądu obwodowego w Samborze: Liepa Halpern i spółka dla dzierżawy propinacyi w Stryju, Hinde Kronstein dla handlu towarami mięszanemi w Zurawnie i Samson Gottlieb dla handlu towarami mięszanemi w Żydaczowie.

3. Izba uchwala udzielić c. k. sądowi krajowemu we Lwowie zdania swego względem próśb Chaima Samuela Lau, kapelusznika i kuśnierza, Abrahama Münzera i Izraela Schamesa, handlarzy towarami kapeluszniczemi kuśnierskiemi i Wacława Dydackiego, czeladnika krawieckiego we Lwowie, o mianowanie ich ocenicielami sądowymi

4. Izba bierze do wiadomości oświadczenie wysokiego Wydziału krajowego, spowodowane pismem Izby z dnia 11 lipca b. r. że zamierza wysłać dwóch stypendystów na kurs snycerstwa i stolarstwa przy Muzeum technologicznem w Wiedniu na rok szkolny 1883/4, a nadto pozostawić w tymże roku na kursie stolarskim stypendystę, który kosztem funduszu krajowego pobiera naukę na kursie rzeczonym w bieżącym roku szkolnym.

5 Na zawiadomienie wysokiego c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że Jego Ekscelencya p. Minister wyznań i oświaty tak długo nie może uwzględnić podania Izby o urządzenie szkoły sztucznych haftów we Lwowie, jak długo czynniki miejscowe nie zdecydują się postarać się o zupełnie dostateczne pomieszczenie szkoły fachowej, a względnie o odpowiednie miejscowe tejże

rozszerzenie, uchwala Izba, na wniosek radcy p. Bodyńskiego, odnieść się z przedstawieniem do Rady miejskiej, aby w interesie licznego zastępu młodzieży żeńskiej dostarczyła potrzebnych lokalności dla projektowanej szkoły haftów przy tutejszej szkole dla przemysłu artystycznego, co bez trudności uskutecznić się da, gdyż urządzenie szkoły haftów nie wymaga wcale obszernych lokalności. Po przychyleniu się Reprezentacyi m. Lwowa do wniosku tego, poczyni Izba ponownie kroki u wysokiego c k. Ministerstwa wyznań i oświaty względem urządzenia szkoły haftów, co tem łatwiej nastąpić może, ileże kraj posiada już fachową nauczycielkę, wykształconą w szkole haftów w Wiedniu kosztem państwa i Izby handlowej i przemysłowej.

6. Izba uchwala zawiadomić zastępcę nauczyciela p. Bronisława Zarębę w Drohobyczu, że wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia nie może na teraz przyznać mu stypendyum państwowego, celem uczęszczania do szkoły dla przemysłu artystycznego austryackiego Muzeum dla sztuk i przemysłu w Wiedniu, że jednak może p. Zaremba względem przyjęcia do szkoły wnieść podanie bezpośrednio do dyrekcyi Muzeum

7 Na wniosek radnego p. Stanisława Markiewicza, który imieniem kupców tutejszych wniósł zażalenie, że c. k urzęda pocztowe niejednakowo traktują przesyłki pocztowe owoców w koszykach, uważając takowe raz jako zwykłe przesyłki i nakładając na nie przy wadze 5 klgr. porto 30 ct., innym razem znowu traktując je jako „*Sperrgut*“, za które opłacać każą oprócz porta 30 centów jeszcze połowę tejże należytości, razem więc za 5-kilogramową przesyłkę 45 ct.— uchwala Izba, ze względu, że owoce w koszykach wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16 października 1878, nie mogą być uważane za „*Sperrgut*“ i przez wszystkie urzęda pocztowe w innych prowincyach państwa traktowane bywają jako przesyłki zwyczajne udać się z prośbą do krajowej dyrekcyi poczt o pouczenie tutejszych urzędów pocztowych, by także tutaj nadane 5ciokilogramowe przesyłki pocztowe owoców w koszykach, uważały za przesyłki zwyczajne i od takowych tylko pojedyńcze pobierały porto

8. Izba uchwala proponować na dwie opróżnione posady cenzorów przy Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie radnych Izby pp Władysława Gubrynowicza i Salamona Bubera.

Obecnie sprawują urząd cenzorów przy Banku krajowym następujący panowie: 1 Bodyński Maksymilian, 2. Breuer Emil, 3. Baczewski Józef, 4 Dische Jakób, 5. Epstein Max, 6 Sokal Henryk, 7. Klarfeld Jakób Majer, 8. Lilienfeld Ira, 9. Löwenherz Naa, 10. Markiewicz Stanisław, 11. Mikolasch Karol, 12. Popowicz Franciszek, 13. Reiss Juliusz, 14. Schellenberg August, 15. Wiktor Jakób, 16. Wybranowski Leoncyusz, 17. Augustynowicz Bolesław, 18 Schayer Karol, 19. Stromenger Jan (ojciec), 20. Skałkowski Tadeusz.

9. W skutek zawiadomienia Izby handlowej i przemysłowej w Opawie, że wniosła przedstawienie do c. k. wys. Ministerstwa handlu, by nie uwzględniło memorandum lwowskiej Izby względem decentralizacyi zarządów koleji żelaznych, uchwala Izba, na wniosek radcy ces. p. Bodyńskiego, odnieść się z przedstawieniem do wys. c. k. Ministerstwa handlu, że nietylko Izba opawska, ale także Izby w Czerniowcach, Ołomuńcu, Gracu, podnosząc swe głosy przeciw decentralizacyi zarządów kolei galicyjskich, nie odpierają wcale motywów zawartych w memoryale Izby lwowskiej, w którym sprawę decentralizacyi zarządów, koleji żelaznych traktowano zupełnie przedmiotowo, i tylko frazesami starają się zdyskredytować dążenia lwowskiej Izby, oparte na rzeczywistej ekonomicznej potrzebie kraju.

10. Podanie p. Leopolda Rotlendera i wielu innych kupców tutejszych o poczynienie odpowiednich kroków w sprawie przyspieszenia egzekucyi wierzytelności kupców i przemysłowcow — przekazuje Izba komisyi handlowej do sprawozdania.

11. Pismo wysokiego c k. Namiestnictwa, wzywające Izbę, by po nadejściu z c. k. Starostw projektów Stowarzyszeń przemysłowych, zawiązanych na nowo w myśl noweli do ustawy przemysłowej, niezwłocznie je wzięła pod swe obrady i o nich po znieśieniu się ze Stowarzyszeniami wypowiedziała swe zdanie — przekazuje Izba komisyi przemysłowej.

12. Na wezwanie wysokiego c. k. Ministerstwa handlu, aby Izba po porozumieniu się ze stowarzyszeniami przemysłowemi dała opinię swoją o projekcie rozporządzenia ministeryalnego, określającego w myśl § 14 noweli przemysłowej, czas, jaki ubiegający się o prowadzenie samoistne przemysłu rękodzielniczego pracować musi jako terminator i jako pomocnik w tem samem rzemiośle lub analogicznym zakładzie fabrycznym, który to projekt naznacza jako minimum nauki 2 do 4 lat, zaś jako minimum pracy, jako pomocnik 2 lata — uchwala Izba, zasięgnąwszy poprzednio zdań stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie i na prowincyi, na wniosek komisyi przemysłowej, oświadczyć się zgodnie z projektem ministeryalnym za 2 do 4-letnim czasem terminowania, zaś co do pracy jako pomocnik, przemawiać za tem, aby jako minimum czasu tej pracy, oznaczonym był czas trzyletni. Izba sądzi bowiem, że w czasie czteroletnim każdy terminator dobrze wyuczyć się może rzemiosła swego, gdy przeciwnie pomocnik młody, po dwuletniej pracy, za mało jeszcze nabiera wprawy do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Na to też najwięcej się skarżono, że młody, nie wprawiony należycie pomocnik przedwcześnie rozpoczynał samoistne prowadzenie rzemiosła, złemi wyrobami swemi psuł dobrą sławę wyrobów krajowych, i sam też najczęściej po krótkim czasie zaniechać musiał samoistnego prowadzenia rzemiosła, straciwszy wszystko, co z pracy jako pomocnik zaoszczędził. Oznaczenie zatem minimum czasu pracy jako pomocnik na trzy lata, wyjdzie na korzyść nietylko pracodawców i ogółu konsumentów, ale także na korzyść samychże pomocników, gdyż ochroni ich od lekkomyślnego zrywania się do samoistnego prowadzenia rzemiosła, i tem samem zabezpieczy od nieochybnych strat a częstokroć od zupełnego upadku.

Do przemysłu rękodzielniczego, który wedle nowej ustawy wykonywać można tylko za poprzedniem wykazaniem się uzdolnienia, zaliczyło wysokie c. k. Ministerstwo handlu następujące rzemiosła, przeciw czemu ze strony stowarzyszeń przemysłowych żadnych nie wniesiono zarzutów:

1. Pokostnictwo i lakiernictwo; 2. Piekarstwo; 3 Introligatorstwo, wyrób futerałów, towarów galanteryjnych ze skóry i kartonu; 4. Szczotkarstwo; 5. Wyrób fortepianów i organów; 6. Tokarstwo i rzeźbiarstwo w piance morskiej; 7. Bednarstwo; 8. Kowalstwo narzędzi delikatnych (Feinzeugschmiede); 9. Rzeźnictwo; 10. Masarstwo; 11. Fryzyerstwo, balwierstwo i perukarstwo; 12. Szklarstwo; 13. Złotnictwo i jubilerstwo; 14. Klepanie złota malarskiego, srebra i kruszców (Gold- Silber und Metallschläger); 15. Pasamonictwo i bronzownictwo; 16 Garncarstwo; 17. Wyrób rękawiczek i bandaży; 18. Kapelusznictwo; 19. Grzebieniarstwo, wyrób wachlarzy i artykułów z kości; 20. Krawiectwo; 21. Koszykarstwo; 22. Kuśnierstwo; 23. Kotlarstwo; 24. Wyrób pierników i wyroby z wosku; 25. Mosiężnictwo i konwisarstwo; 26. Mechanicy i optycy (wyrób przyrządów precyzyjnych); 27. Platerowanie; 28. Szmuklerstwo; 29. Czerwonoskórnictwo; 30. Slusarstwo; 31. Szewstwo; 32. Siciarstwo i wyrabianie krat drucianych (Gitterstricker); 33. Parasolnictwo; 34. Blacharstwo; 35. Tapicerya; 36. Kaletnictwo, rymarstwo, czapkarstwo, siodlarstwo i wyrób uprzęży; 37. Stolarstwo; 38. Zegarmistrzostwo; 39. Pozłotnictwo; 40. Stelmachstwo; 41. Kowalstwo powozowe; 42. Siodlarstwo powozowe; 43 Białoskórnictwo; 44. Cegielnictwo i pokrywanie łupkiem; 45 Malarstwo pokojowe; 46. Cukiernictwo i pieczenie ciast.

OSTATNIA POCZTA

Dzień Imienin Najj. Pana obchodzony był wczoraj uroczystemi nabożeństwami we wszystkich świątyniach Monarchii. W tumie św. Szczepana w Wiedniu odprawił solenne nabożeństwa ks. arcybiskup w obecności ministrów hr. Kalnokyego, Kallaya, hr. Taaffego, hr. Falkenhayna, dr. Pražaka, namiestnika, burmistrza i innych dygnitarzy. W kościele wotywnym celebrował summę biskup polowy Gruscha w obecności Najd. Arcyksiążąt Albrechta, Jana, Reinera, Wilhelma, Eugeniusza, księcia Wirtemberskiego, ministra wojny i wielu generałów i oficerów. W koszarach wojskowych odprawiono msze polowe.

Najj. Pan wraz z królem saskim, Najd. Cesarzewiczem Rudolfem, ks. Wilhelmem pruskim i innymi uczestnikami polowania powróci dopiero dnia 8go b. m. do Wiednia.

Najd. Cesarzewicz wraz z całym dworem dopiero w ostatnich dniach października wyjedzie na stały pobyt do Pragi. Najd. Cesarzewiczowa i Arcyksiężniczka Elżbieta cieszą się jak najlepszem zdrowiem.

Mianowanie dotychczasowego posła serbskiego przy Dworze wiedeńskim Bogicsewicza, ministrem spraw zagranicznych nowego gabinetu serbskiego, uważanem jest w kołach politycznych stolicy jako dowód, że nowe ministeryum nie dopuści żadnych zmian w stosunku Serbii do Austryi.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Nie ma jeszcze pewności, czy delegacye wspólne będą mogły się zebrać w oznaczonym pierwotnie terminie, t. j. 23 b. m. gdyż nie zdaje się, aby sejm węgierski zdołał uskutecznić do tego czasu wybór członków delegacyi.

W sejmie morawskim poseł dr. Kozanek przedłożył w imieniu wielu gmin petycye o zaprowadzenie reprezentacyj, powiatowych na wzór galicyjskich, o zmianę krajowej ordynacyi wyborczej, o utworzenie rady kultury krajowej, wreszcie o równouprawnienie w mowie i piśmie języka czeskiego z niemieckim. Rząd wniósł projekt ustawy o komasacyi i parcelacyi gruntów włościańskich.

Inne obradujące w tej chwili sejmy, jak Karyncki i Kraiński zajęte są sprawami lokalnemi, przebieg rozpraw przeto nie budzi ogólniejszego interesu.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby węgierskiej, prezes gabinetu Tisza, przedkładając znany swój wniosek w sprawie kroackiej, przemówił mniej więcej w te słowa: „Według mojego przekonania, po znanych ekscesach ulicznych należało przedewszystkiem starać się o przywrócenie porządku i powagi państwa (Głosy na lewicy: o przywrócenie honoru narodowego). Gdy to już nastąpiło, nie chcieliśmy posuwać rzeczy do ostateczności, lecz uznaliśmy za potrzebne i godziwe rozważyć należycie stosunek Kroacyi do Węgier i usunąć na drodze porozumienia to, co było powodem lub pretekstem godnych ubolewania zajść. Jeśli napisy były rzeczywiście powodem ekscesów, to po uchyleniu tego powodu, powinien ustać ruch wymierzony wrzekomo przeciw tym napisom, a wtedy będą mogły być na nowo zaprowadzone w kraju stosunki konstytucyjne, których restytucyi pragnę z całego serca. Gdyby jednak ruch nie ustał, byłoby to dowodem, że napisy były tylko pretekstem. (Głosy na lewicy: To już jest udowodnionem) i że po za ruchem ukrywają się tendencye, wychodzące po za obręb ustawy i konstytucyi, a wtedy państwu węgierskiemu nie pozostałoby nic innego, jak użyć całej swojej siły i stłumić wszelkiemi przysługującemi mu środkami owe nieprzyjazne tendencye. (*Oklaski*).

Spodziewam się i pragnę pierwszej ewentualności i w tym też celu, konferowałem z posłami kroackimi, a co im powiedziałem, powtórzę tutaj, mianowicie, iż pragnę, aby sprawa ta została załatwioną na drodze pokojowej i pojednawczej i że w tym celu przedłożę odpowiedni wniosek, przy tem jednak zwróciłem ich uwagę, że sprawy tej nie należy łączyć z żadną inną sprawą, z żadnemi grawaminami. Powiedziałem im, że pragnę powrotu prawidłowych stosunków, rychłego zamianowania bana i zniesienia królewskiego komisaryatu. Powiedziałem także, że skoro w sprawie godeł zostanie przyjęty odpowiedni wniosek od Kroacyi i posłów kroackich będzie w pierwszym rzędzie zależało, aby wniosek ten został jak najrychlej wykonany. Niemniej względnym okaże się rząd w kwestyach zażaleń, wnoszonych z powodu pewnych nadużyć administracyjnych. Co się tyczy samej sprawy godeł, to wiadomo Izbie, że wspólny węgiersko-kroacki rząd jest tego przekonania, iż używanie godeł w ten sposób, jak to się działo dotychczas, nie sprzeciwia się bynajmniej ustawie. Aby załatwić nareszcie całą tę sprawę proponuję i oddaję pod uchwałę następujący wniosek: „Izba przyjmuje do wiadomości i zgadza się na oświadczenie rzadu, złożone w sprawie wypadków w Kroacyi wywołanych kwestyą godeł; równocześnie jednak ze względu na praktykę rządu przyjętą po roku 1868, która umożliwiła inną interpretacyę, odnoszących się do godeł paragrafów ustawy z r. 1868, upoważnia rząd do zatrzymania praktyki rozpoczętej po r. 1868, tam zaś, gdzie zawieszono już godła z innemi napisami, niż kroackiemi, do usunięcia tych godeł i zastąpienia ich herbami bez żadnych napisów.“

Nad wnioskiem powyższym rozpocznie Izba jutro obrady.

Polit. Corresp. otrzymuje z Sofii następujące doniesienie: Zgromadzenie narodowe uchwaliło rozdzielić agendy ministeryum wojny na sprawy wojskowe i ekonomiczne. W przyszłości minister wojny ma prowadzić tylko administracyę ekonomiczną bez żadnego wpływu na organizacyę wojskową. Minister ma być zarazem odpowiedzialny Izbie. Naczelne dowództwo, odpowiednio do postanowień konstytucyi, obejmie księżę, któremu przydany zostanie sztab generalny. P. Jonin nie złożył dotychczas wizyty żadnemu z nowych ministrów, a odwiedził tylko przybyłego z powrotem ze wschodniej Rumelii pana Karawełłowa, co w Sofii powszechną zwraca uwagę.

Według zapewnienia *République Française*, przesilenie w gabinecie francuskim odroczyć zdołano aż do zebrania się sesyi parlamentarnej.

Skarcenie demonstracyj przeciw królowi Alfonsowi przez prasę zagraniczną zrobiło w Paryżu głębokie wrażenie. Wiele dzienników umiarkowanych przyznaje, że ostry ton prasy zagranicznej jest usprawiedliwiony. Jedynie radykalne organa paryskie nie myślą porzucić taktyki podżegania namiętności.

Voltaire donosi, że natychmiast po ponownem otwarciu sesyi parlamentarnej, prawica Izby poselskiej wystosuje interpelacyę w sprawie zajść przed przybyciem i podczas pobytu króla hiszpańskiego do Paryża.

République Frag. zastanawia się bardzo poważnie nad objawami demonstracyjnemi przeciw królowi hiszpańskiemu i pisze: „Europa słusznie zdumiewać się musi, jakim sposobem brakło u nas elementarnej zasady gościnności Nierozważne żywioły zapomniały nietylko o gościnności, ale i o godności Francyi. Sytuacya nasza i tak nieświetna, mogła w skutek zajść sobotnich stać się bardzo groźną. Ale mówiąc otwarcie, czy godne to ludzi zwyciężonych, a takimi jesteśmy, żeby okazywać swój patryotyzm w czczych okrzykach? Doprawdy, nie krzyki i gwizdanie zdolne są podnieść Francyę. Wszelako demonstracye na kolei północnej nie mogą być uważane za objaw uczuć narodu“.

Hiszpańskie dzienniki konserwatywne i liberalne, surowo karcąc wybryki paryskie, czynią odpowiedzialnym gabinet hiszpański. Pisma demokratyczne chwalą energię p. Juliusza Ferry, a organ Castelara *El Globo* ostrzega, ażeby nie wywoływano rozjątrzenia.

Na giełdzie paryskiej obiegała w dniu 3 b. m. pogłoska, że sułtan został otruty. Usposobienia do interesów nie ma zgoła i panuje ciągle obniżka wszystkich kursów.

Z Rzymu donoszą, że były minister włoski Baccarini zapewniał jednego z korespondentów zagranicznych, iż ministeryum Depretisa nie powinno mieć żadnych obaw co do ugrupowania się stronnictw przy otwarciu parlamentu. Lewica nie ma zamiaru prowadzić polityki frakcyjnej, sądzi wszelako, że obecna większość ministeryalna jest fikcyjną, co się okaże w razie zatargu lewicy z gabinetem. Baccarini z Zanardellim mają zamiar założyć wielki organ polityczny, który będzie przez nich inspirowany.

Moniteur de Rome ogłasza regulamin procedury dla trybunałów ustanowionych w roku przeszłym przez Papieża.

Z Konstantynopola telegrafują do *Timesa*, że powrót lorda Dufferina na swoje stanowisko wpłynie niezawodnie na przychylenie się Turcyi na stronę Anglii.

Z Warny piszą do *Daily News*, że projekt reform dla Armenii przesłany został do pałacu, oraz że sułtan kazał go w niektórych punktach zmienić ze względu, iż projekt ten przyznaje Armeńczykom zbyt wielkie przywileje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. *Polit. Corr.* donosi: W skutek zamknięcia skupczyny serbskiej, ratyfikacyi konwencyi kolejowej dokona rząd belgradzki, zastrzegając sobie późniejsze zatwierdzenie takowej przez skupczynę.

Peszt, 4 października. Konferencya stronictwa niezawisłego uchwaliła postawić wniosek, naganiający stanowczo postępowanie rządu w sprawie kroackiej.

Paryż, 4 października. Zarządzone przez władze śledztwo, z powodu ostatnich wypadków, odnosi się nietylko do wykazania środków przedsięwziętych dla utrzymania porządku, lecz także do wykrycia sprawców manifestacyj przeciw królowi Alfonsowi, rządowi idzie bowiem o to, aby dowieść, że były one bez znaczenia.

Ambasador turecki zaprzecza pogłosce o chorobie sułtana.

Kolporterom dzienników zakazano obwoływać cokolwiek innego, jak tylko tytuły dzienników prze-

znaczonych do rozsprzedaży po ulicach i miejscach publicznych.

Madryt, 4 października. Dzienniki liberalne występują energicznie przeciw tym organom, które odzywają się nieprzyjaźnie o Francyi, przyczem podnoszą, że demonstracya, urządzona przez garstkę pospólstwa paryskiego, nie powinna oddziaływać niekorzystnie na stosunki do kraju i rządu, ze strony których nastąpiły niezwłoczne protestacye przeciw wyrządzonej królowi zniewadze.

Chrystyania, 4go października. Trybunał państwowy, roztrząsający sprawę postawionych w stan oskarżenia ministrów, odroczył na żądanie obrońców dalszą rozprawę do 19 października.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Ministeryum spraw zagranicznych wystosowało zapytanie do prezydentów gabinetów, hr. Taaffego i Tiszy, czy obydwa rządy nie byłyby skłonne zezwolić na zniesienie granicy dla dowozu bydła z Rumunii, gdyby Rumunia zawarła z Austryą konwencyę przeciw zarazie bydła i zobowiązała się do zarządzenia środków ostrożności przeciw powstawaniu i zawlekaniu zarazy bydlęcej.

Belgrad, 5 października. (*T. p.*) Deputowani skupczyny, przy odbieraniu dyet poselskich, otrzymali wyraźną wskazówkę, aby bezzwłocznie opuścili Belgrad.

Władze rozkazały wszystkim żołnierzom milicyi zwrócić w d. 8 b. m. broń, wydaną im dla odbywania ćwiczeń jesiennych.

Berlin, 5 października. (*Tel. pr.*) Do *Berl. Tagblatt* donoszą z Paryża, że wszystkim robotnikom, zatrudnionym w fabrykach tytoniowych, kazano wylegitymować się co do swojej narodowości. Obcokrajowcy mają być bezzwłocznie wydaleni.

Według *Voss. Ztg.*, cesarz Wilhelm przesłał do króla Alfonsa następujący telegram: Ubolewam nad zniewagą, wyrządzoną Waszej królewskiej Mości w Paryżu. Wiem zresztą, że odnosi się ona raczej do mnie, niżli do W. kr. Mości.

Berlin, 5 października. (*Tel. pr.*) Michał Czajkowski (Sadyk basza) ogłasza w dzienniku *Ruś* artykuł, w którym, powołując się na siostrzeńca ks. Bismarcka, twierdzi, że kanclerz niemiecki około r. 1860 chciał odbudowania Polski z ks. Frydrykiem Karolem (bratankiem cesarza Wilhelma) jako królem. *Nat. Ztg.*, donosząc o tem, przypomina, że podobna wiadomość już dawniej obiegała w dziennikach, została jednak stanowczo zdementowaną.

Paryż, 5 października. Wczoraj wieczorem obiegała pogłoska, że minister wojny Thibaudin podał się do dymisyi.

Figaro i *Gaulois* zapewniają, że ambasador hiszpański wręczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, która, określając szczegółowo zażalenia rządu hiszpańskiego, żąda ukarania sprawców manifestacyi z dnia 29 września i odpowiedniego zadośćuczynienia z powodu zniewagi, wyrządzonej królowi Alfonsowi, Challemel i Ferry przyjęli przychylnie tę notę.

Madryt, 5 października. Król i królowa byli wczoraj w operze, gdzie zgromadzona publiczność przyjmowała ich z niesłychanym zapałem.

Il Globa pisze, że tak wzburzone do niedawna namiętności poczynają się uspokajać, a w prasie bierze górę umiarkowanie i chłodna ocena wypadków. Dzienniki madryckie upominają, aby nie identyfikować uczuć i usposobień Francyi z manifestacyami z d. 29 września.

Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla zastanawiała się nad zajściami w czasie pobytu monarchy w Paryżu, nie powzięła jednak stanowczych uchwał.

Konstantynopol, 5 października. Sułtan ma zamiar wysłać do Egiptu cesarskiego komisarza.

Aleksandrya, 5 października. Według doniesienia miejscowych dzienników, sułtan miał wysłać do Sudanu komisarza, w celu przekonania się o tamtejszem położeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 4 października 1883 godz. 1 min. 50. Losy kredytowe 60·—. Węg. akcye kredyt. 290·—, Akcye anglo-austr. 108·75, Akcye banku Union 111·40, Akcye kolei Karola Ludwika 289·50, Akcye kolei północnej 267·75, Akcye kolei południowej 153·30, Akcye kolei Alföld 166 50, Akcye kolei Elżbiety 318·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·—, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98 75, Losy rgulacyi Cisy 109·25, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 87·37, Akcye banku związkowego 106·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy, 113·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 4 października 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99 75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 października 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 291·50, Anglo-Austr. 108 50, Unionbank 110·75, Kolej Karola Ludw 289·10, Południowa 152·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1·18. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 4 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.76, do 9·78 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 178 50 m., żyto —·— m., spiritus 51.60, olej rzepakowy 68 — m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56 - fr., olej rzepakowy 79 75 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·— owies — —, spiritus —·—, kukurudza - . Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 października 1883

Hotel Langa

Pp. K. Pruszyński z Podola. ross. E. Milowicz z Podola ross. J. Knol z Podola ross. K. Kozlik z Wiednia. R. Pfander z Norymbergi. J. Valentin z Kroacyi.

Hotel Warszawski

Pp Z. Rulikowski z Husiatycz. A. Kozłowski z Krskowa. E. Schlögl ze Złoczowa.

Hotel Europejski

Pp. H Szeliski z Kombornia. Dr. S. Grudziński z Chrzanowa S. Fedorowicz z Krzyczowa.

Hotel Angielski

Pp D. Mokrzycki z Żydaczowa. W. Madejski z Rolowa. A. Łucki z Sarn. J. Małecki z Lackiego. A, Stesłowicz z Żydaczowa. Dr. L. Żminkowski z Husiatyna. L. Krzepela z Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 5 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.18mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +8.5°C. Psychrometr wilgotny +7.9°C. Prężność pary 7.6mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10 Wiatr S3. Ozon 6.

Temperatura powietrza +6.8°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 756.28mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 13.7°C.
Najniższa temp. w nocy 8.5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 6 października

E. = — 11^m $46.^s_{55}$. Θ_0 = 12^h 58^m 57,$_{84}$

Zachód słońca 5go października 5h. 29m.,2, wschód 18h. 7m., 9.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5; ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3^d $7,^h{}_5$ i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16^d $6^h{}_5$.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

4 października 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{70}$	$726,_{45}$	$727,_{25}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+13,_{6}$	$+9,_{0}$	$+7,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+12,_{9}$	$+8,_{6}$	$+7,_{4}$
Prężność pary wodnej w milimetr.	$9,_{8}$	$8,_{1}$	$7,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %.	86	95	94
Stan nieba.	8	6	7
Kierunek wiatru.	—	ses.	ses.
Moc wiatru	0	2	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $0,^{mm}$, deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $17._5$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + 7_0			

(N. B. 5/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 6/10).

Przy wietrze wschodnio-południowym i obniżonej temperaturze, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 października 1883

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	289	—	292	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		165	50	168	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	80	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	80	99	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.		86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98		99	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	59	5	69
Dukat cesarski		5	60	5	70
Napoleondor		9	45	9	55
Półimperyał		9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich		58	45	59	15
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 29 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.25	78.40
luty-sierpień	78.30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.70	78.85
kwiecień-październik	78.70	78 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	132 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137 75	138.25
„ „ 1864 po 100 zł.	167.—	167.50
„ „ 1864 po 50 zł.	166.75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.—	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.85	93. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	100.—	100.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.75
Galicyi	98.—	98 60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	97.75	98.50
Węgier	98.90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.—	291.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	564.—	565 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.50	223 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2665.—	2673 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	290 —	290 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 —	166 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.60	317.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 30	153.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.75	99.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 40	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100 90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ po 100 zł. w. a.	101 50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.20	98.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	94.90	95.30
z r. 1872	93.75	94.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 —	94 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168.—	168 75
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 30	18 70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.25	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 50	27. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 85	120 05
Paryż za 100 fr.	47.45. —	47.50. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 69.—	5.79. —
„ pełnej wagi	5.70.—	5.71 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.50	9 52.50
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.
Talar związkowy	—.—.—	— — —
Srebro	—.—.—	—. —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 4 października 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	55
„ „ „ w srebrze	79	05
Renta w złocie	99	70
5% austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	841	—
„ „ kredytowego	292	40
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	70

Licytacye.

L. 3946. (6543 2—3)

W dniach 2 października, 2 listopada i 5 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 121 subrep. 13 w Wołoszynowej położonej, dłużnika Onufrego Czerwaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 157 złr. 67 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 40 złr.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C, k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 lipca 1883.

L. 2063: (6563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1884 odbędzie się w tutejszym c k. sądzie powiatowym licytacya in minus a to: dnia 10 października i dnia 17 października 1883 o 10 godz. rano.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Tuchów, dnia 27 września 1883.

L 1415. (6331 2—3)

W dniu 25 października 1883, 22 listopada 1883 i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 141 złr. 99 ct z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 13 w Knapach, wykazem hipotecznym l. 17 objętej, Marcina Durdy własnej.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 6 sierpnia 1883.

L. 2447. (6552 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya ciała hipotecznego, objętego wyk. l. 7 gminy Połowce, Hrynia Atamańczuka własnego, na 900 złr. w. a. oszacowanego, celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włość. 150 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które razem z wyciągiem hipotecznym wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Oraz zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby prawo rzeczowe na tej realności po dniu 14 lutego 1883 nabyli hipotecznie, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 18 czerwca 1883.

L 3818 (6553 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się dnia 25 października 1883, 21 listopada 1883 i 27 grudnia 1883, każdym razem o godz. 11 rano przymusowa licytacya realności pod l. k 967|192 w Dolinie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej Froima Kornblüh własnej, na rzecz Herscha Weinberga pto. 25 złr 93 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr.

Warunki dalsze i protokół ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Dolina, 20 sierpnia 1883.

L. 7419. (6298 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mendla Parnesa w kwocie 145 złr w. a. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniach 22 października 1883, 22 listopada 1883, 20 grudnia 1883 i 25 stycznia 1884 przymusowa licytacya gospodarstwa włościańskiego pod l. C. 19 w Przegoninie położonego, Hrycia Homkowicza własnego, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr. wa.

Wadyum 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 lipca 1883.

L. 6459. (6363 2—3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 9 w Wampierzowie położonej, Michała Topor własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, względem kwoty 120 złr. z pn. uchwałą z dnia 18 października 1881 l. 5373 już dozwolonej.

Cena szacunkowa wynosi 545 złr.

Wadyum 59 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 grudnia 1882.

L. 26596 (6228 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 listopada, 5 grudnia 1883 i 9 stycznia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytatya realności l. k. 3 w Czarnej wsi powiecie Krakowskim położonej, Zofii Müllerowej własnej.

Cena wywołania 14170 zł. wadyum 1417 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 9 stycznia 1884 o godzinie 4 popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Henryk Schoen z substytucyą adwokata dra Abłamowicza w Krakowie.

Kraków, 28 sierpnia 1883.

L. 2196 (6348 2 3)

W dniach 25 października 1883, 29 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjnaa sprzedaż realności Wasyla Hałuszki pod n. 299/247 w Lityni powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie trzech rat po 6 zł. 50 cnt. i resztującego kapitału 94 zł. 4 cnt. mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny wywołania

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński Notaryusz w Medenicach.

Medenice, 27 maja 1883.

L. 2711. (6233 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Benziona Dratha w kwocie 100 zł. z pn. $^3/_4$ części realności pod nk. 19 w Kupnie położonej, Macieja Niezgody własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 3308. (6234 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, że celem zaspokejenia wierzytelności w kwocie 475 złr. a. w. z pn Mendlowi Stempelbachowi dłużnej, realności l.k. 31 lwh. 316 gm. kat. Kolbuszowa, Abrahama Neumana własna, w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2200 złr.

Wadyum 220 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tut. sąd. przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 4579. (6338 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Petroneli Pasiwiakowej przeciw p. Maryannie Gerlachowej i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Walentego Gerlacha w sumie 280 złr. a. w. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 286 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, solidarnych dłużników Maryanny Gerlachowej i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Walentego Gerlacha własnej, w dwóch terminach, a to, dnia 25 października 1883 i dnia 23 listopada 1883 każdym razem o godz. 10 przed poł. w lokalu tegoż sądu.

Cena szacunkowa tej realności 720 złr., zaś wadyum 72 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 7057. (6296 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że na jednym terminie w dniu 31 października 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 120 w Ropicy polskiej położonej, wyk. hip. l. 192 objętej, Jana Jopka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lipschütza w kwocie 100 złr. a. w.

Cena wywołania będzie cena szacunkowa 570 złr., wadyum 57 zlr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 lipca 1883.

L. 1055. (6405 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. gal. zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Cieniawskiemu i Reginie Szynalik, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 81 zł. 61 ct. w. a. z pn odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 35 w Rabie niżnej wedle wykazu hip. 72, dłużnika Jana Cieniawskiego własnej, protokołem z dnia 28 marca 1872 l. 6925 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina a mianowicie: na dzień 23 października, 20 listopada i 18 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Mszanie dolnej.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 560 zł. w. a.

4 Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 56 zł. w. a gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rabie niżnej.

Resztę warunkow licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została. lub którzyby dopiero po dniu 1 września 1882 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 10 września 1883.

L. 5517. (6231 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Süssia Lukaczera tj. Feigi Lukaczer, Sary Roizy dw. im. Lukaczer i Ciwie, Cipie dw. imion Lukaczer przeciw Jakóbowi Zergerowi o zapłacenie 400 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 7 w Ernsdorfie położonego wyk. hip. l 160 objętego, dłużnika Jakóba Zergera własnego, w dwóch na dzień: 1szy 26 października, 2gi 30 listopada 1883 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem. że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2471 zł. w. a poręczne 247 zł. 10 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli. którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 lutego 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkrwym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 18 lipca 1883.

L. 4831. (6512 2—3)

C. k. sąd powiat. w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Berla Lautmana w kwocie 95 zł. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 101 w Uhornikach położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużników Michała i Jagny Krug należącą, w trzech terminach: mianowicie dnia 23 października, 23 listopada i 20 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 60 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 60 zł. zaś wadyum 6 zł. w. a.

Resztę warunkow licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 21 sierpnia 1883.

L. 3160. (6571 2—3)

W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 656 subrep. w Perehińsku położonej, dłużników Izaka i Racheli Knollów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 687 złr. 38 ct. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1200 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 28 lipca 1883.

L. 3531. (6572 2—3)

W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 233 subrep. 51 w Rożniatowie, powiatu Dolińskiego położonej, dłużników Józefa, Karola i Rozalii Dąbrowiczów własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. w. a. z pn. po strąceniu już upłaconych 41 złr. 97 ct, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 5526 (6178 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 10 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realpości pod nr. 68mym w Płowem położonej, Onufrego Kowałyku własnej, na rzecz Tomasza Seneckiego w dniach 23 listopada 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrżeć można w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 29 sierpnia 1683.

L. 2308/pr. (6528 3—3)

Celem zabezpieczena dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1884 odbędzie się dnia 12 października 1883 od godz. 9 z rana w tutejszym sądzie obwodowym publiczna licytacya w drodze ofert pisemnych.

Wadyum ustanawia się w kwocie 2.191 złr. w. a.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 września 1883.

L. 4064. (6364 3—3)

W dniach 25 października i 22 listopada 1883 o godz. 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 111 w Radomyślu położonej, Franciszka Trybulca własnej, o 1000 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 18 lipca 1883.

L. 3914. (6476 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. galic banku hip. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Rederowi o zapłacenie sumy 1053 zł. 80 ct. z pn odbędzie się sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 15 położonej, należącej do Mojżesza Redera przy terminie 18 października 1883 o godz. 9 przed poł.

Cena wywołania kwota 4900 złr.

Zakład czyni 245 złr. a. w.

Bliższe warunki można w t. s. registraturze przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 3729. (6235 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Natana Zimenta w kwocie 100 złr. z pn. 3/8 części realności pod nk. 306, w Kolbuszowy położonej, lwh. 337, 392, 393 i 395 gm. kat. Kolbuszowa, spadkobierców Lejzora Zaleschütza własne, w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, przymusowo sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 609 złr. a. w.

Wadyum 60 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 36826 (6243 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie 4 rat po 207 zł w. a. zpn. z pożyczki 4500 zł w. a. odbędzie się dnia 8 listopada 1883 i 6 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów, wedle Dom. 84 pag. 50/51 n. 20/21 haer. należącej realności pod l. 196 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycielki masy wierzycieli Jdkóba i Anny Stroczyńskich i Hersza Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, który po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jamiński mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 10504. (6472 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 260 złr. 82 ct, 260 złr. 82 ct. i 269 złr. 82 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. akcyj. banku hip. odbędzie się dnia 29 października, 29 listopada i 19 grudnia 1883, o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmana, wedle dom. 6, pag. 192, n. 17 haer. własnej, pod nr. 222/233 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 9.250 złr. a. w.

Wadyum 925 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 23 lipca 1883 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Mantla, a p adw. dra Horowitza zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 18 września 1883.

L. 35643. (6278 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 230 zł i 230 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 16 listopada i 21 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Honoraty Kwaśniewicz wedle Dom. 117 pag. 157 n. 27 i 28 haer. należącej realności pod l. 175 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1000 złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego rzezi bydła począwszy od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1886 z zastrzeżenidm wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Licz. porz.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł r	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
1	Komarno	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	3156	—	18 października 1883
2	Skole	dtto.	III.	2202	60	19 października 1883

Wadyum sładadać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze

Bliższe warunki licytacyi mogą byó przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i w Rudkach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. (6565 1—3)

Sambor, dnia 26 września 1883.

L. 14966. A. (6493)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje licytacyę na wydzierzawtenie prawa poboru konsumcyjnego.

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dz. u. p. Nr. 60)

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w niżej wymienienionych okręgach dzierżawnych na rok 1884 a warunkowo na rok 1885 i 1886 lub bezwarunkowo tj, na trzy lata tj. od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1886.

Offerty pisemne zaopatrzone w 10pr. wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi, a to do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierzawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Przemyślu i u Nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu.

Offerty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

Liczba porząd.	Okręg dzierzawny	Cena wywołania od mięsa (złr. austr. wal.)	Cena wywołania od wina (złr. austr. wal.)	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do godziny 12 w południe, dnia	Uwaga
1	Przemyśl	34.000	—	18 października 1883	Zauważa się, że w okręgach dzierzawnych mięsnych miasto Przemyśl z przedmieściami do I. zaś miasto Jorosław z przedmieściami do II klasy taryfy, reszta zaś miejscowości tychże okręgów, tudzież reszta wykazanych okręgów dzierzawnych mięsnych do III klasy taryfy należy.
2	Cieszanów z Lubaczow. Oleszycami i Narolem	5 402	—	18 „ „	
3	Jarosław	—	1.160	18 „ „	
4	Mościska	—	247	19 „ „	
5	Przemyśl	—	2.400	19 „ „	
6	Cieszanów	—	69	19 „ „	
7	Sieniawa	—	64	19 „ „	
8	Magierów	—	9	19 „ „	
9	Niemirów	—	13	19 „ „	
10	Uhnów	—	13	19 „ „	
11	Jarosław	20.300	—	25 „ „	
12	Mościska	4 234	—	25 „ „	
13	Jaworów	10.853	—	25 „ „	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 25 września 1883.

L. 2109. (6585 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Berlowi Jabłonerowi pto 130 zł. 11 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Berla Jabłonera własnej pod l. kons. 29 w Wietlinie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 19 października, 21 listopada i 19 grudnia 1883 zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 7 września 1883.

L. 10925. (6321 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 19535 frcs 45 ctn. i 289714 frcs 53 ctn. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu odbędzie się dnia 31 października, 30 listopada 1883 i 11 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż dóbr Łatacz vel Łatacze dłużnika Karola Kranopolskiego wedle Dom. 220 pag. 416 num. 20 haer. własnych a w okręgu c k. sądu powiatowego w Tłustem położonych

Cena wywołania poniżej której te dobra na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, wynosi 265.000 zł. wa. przy trzecim zaś terminie nie niżej jak 180.000 zł wal. austr.

Wadyum 26.500 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26go sierpnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Schmidta a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Żywickiego.

Tarnopol, dnia 11 września 1883.

L. 5199. (6511 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 45 zł w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 57 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca do masy dłużnika Grzegorza Ziembrowskiego należąca, w trzech terminach a mianowicie: dnia 23 października 23 listopada i 20 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 100 zł. wa. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egzek. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k sąd powiatowego

Tyśmienica, 20 sierpnia 1883.

L 4832. (6513 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Berla Lantmana w kwocie 44 zł. 8 ct. aw. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. k. 83 w Uhornikach położona ciała tabularnego niestanowiąca do dłużnika Andryja Huk należąca w trzech terminach mianowicie: dnia 23 października 23 listopada i 20 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 500 zł. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 500 zł., zaś wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, taże protokół egzek opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica. 21 sierpnia 1883.

L. 14008. (6590 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu obsadzenia składu tytoniowego w Rawie i połączonej z tymże sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów od 5 złr. na dół za pomocą ofert pisemnych na dzień 25go października 1883 o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ten skład w c. k. magazynie tytoniowym w Żółkwi o 34 kilometrów oddalonym, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie.

Temuż składowi przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego hurtownicy w Narolu i Uhnowie, którym składownik obowiązany jest udzielać od wartości pobieranego materyału prowizyę każdemu po pół procent, tudzież 117 drobnych sprzedawców tytoniu w 86 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu wynosiła w czasie od 1 lipca 1882 do końca czerwca 1883 wartość	67162 zł.	80 1/2 ct.
a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych wartość	5557 zł	91 ct.
razem	72720 zł.	71 1/2 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 183 złr., w świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, pod napisem „Oferta dla składu tytoniowego w Rawie“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 24 października 1883 do godziny 12tej w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 24 września 1883.

L. 2595. (6365 1—3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883. o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 w Wampierzowie położonej, na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu prawonabywcy kantoru hr. Reya przeciw masie Agnieszki 1. śl. Maziarz 2. śl. Robak pto 74 złr. i 10 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 315 złr.

Wadyum 31 złr 50 ct.

Akta oszacowania i waruki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 19 lipca 1883.

L. 13982. (6454 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 października, dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 9 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika Feliksa Pytki własnej, tudzież realności pod l. 33 star. 42 now. w Konarach położonej, dłużnika Franciszka Sikory własnej.

Cena wywołania pierwszej z tych realności 1685 złr. w. a., drugiej 650 złr. w. a.

Wadyum co do pierwszej 168 złr., co do drugiej 65 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 19 września 1883.

L. 22526. (6161 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości pożyczkowej w kwocie 500 złr. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 października, 23 listopada i 24 grudnia 1883 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 10.000 złr. na rzecz Aleksandra Siedleckiego, na dobrach Borek szlachecki i części Borek Grabieńszczyzna i Rogowszczyzna intabulowanej, wedle wyk. hip. tychże dóbr karta C. poz. 11.

Cena wywołania 10.000 złr., wadyum 1000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Leszko, z substytucyą adw. dra Pieniążka w Krakowie.

Kraków, 30 sierpnia 1883.

L. 2357. (6478 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 100 złr. w. a. a względnie reszty w kwocie 83 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 410 w Kozowie, własnością dłużnika Tymka Michalicy będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 września 1875 opisanemi gruntami i innemi należytościami która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 15 października, dnia 19 listopada i dnia 20 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, cena wywołana w kwocie 200 złr. a. w.

Wadyum 10%.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze, lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 2457. (6268 1—3)
W dniach 25 października, 22 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 53 w Wampierzowie położonej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu przeciw Janowi Kąskowi pto. 75 złr. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 367 złr. 50 ct., wadyum 36 złr. 75 ct.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 19 lipca 1883

Kuratele.

L. 4456. (6583 1—3)
Wasyl Horucki z Horucka uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż ustanowiony Mikołaj Pańków.
Z ck. sądu powiatowego
Medenice, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 77 (6469 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Józef i Tekla Kobylańscy z Ładyczyna uchwałą ts. z 15 lutego 1882 l. 627 jako marnotrawcy pod kuratelę oddani uchwałą wysokiego ck. sądu krajowego wyższego z 30 grudnia 1882 l. 29890 od kurateli uwolnieni zostali.
Mikulińce, 20 stycznia 1883.

L. 6783 (6447 2—3)
Jan Tryk z Brzeźca uznany marnotrawcą, kuratorem Wojciech Mihułka, gospodarz z Brzeźca ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Komarno, dnia 18. sierpnia 1883.

L. 8871 (6531 2—3)
Iwana Juzwę marnotrawcą uznano kuratorem Iwana Dejneka, obaj z Ihrowicy, ustanowiono.
C. k. sąd powiat. miej deleg.
Tarnopol, dnia 18 maja 1883.

L. 1093. (6468 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 20 marca 1883 l. 3619 kuratela uchwałą ts. z 30 czerwca 1873 l. 1946 nad osobą Andrucha Kobryna, gospodarza z Konopkówki, z powodu marnotrawstwa ustanowiona, zniesioną została.
Mikulińce, 31 marca 1883.

L. 14850. (6294 3—3)
Mykietę Surmaj z Zabłociec uznano marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratorem Iwasia Mandycza, rolnika z Zabłociec.
Brody, dnia 14 września 1883

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6579. (6344 1—3)
C k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Samborze zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Polańskiego byłego właściciela gruntu wyk. hip. 285 księgi gruntowej gminy Pianowice objętego, że uchwałą tutejszą z 31go marca 1883 l 3536|82 intabulacyę Chaima Gärtnera i Dawida Gärtnera w Pianowie za właścicieli tegoż gruntu dozwolono i uchwałę tę ustanowionemu dla Ludwika Polańskiego kuratorowi adw. dr. Budzynowskiemu doręczono i wzywa Ludwika Polańskiego, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Sambor, dnia 30 czerwca 1883.

L. 13482 (6340 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Lęę Spirową i Markusa Horowitza, że w sprawie wekslowej Lipy Stegmanna przeciwko nim o 581 złr. w. a. z pn celem doręczenia duplikatów t. s. nakazu zapłaty z dnia 15 września 1883 l. 13241 i dalszego zastępstwa w tym sporze aż do zgłoszenia się tychże niewiadomych, ustanowił kuratora ad actum adw dr. Goldhammera z sub stytucyą adw. dr. Salomona.
W Tarnowie, dnia 21 września 1883.

L. 1599 (6573 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że Jan Edelmüller wniósł pod dniem 17 marca 1883 l. 1599 pozew przeciw masie spadkowej Maryanny 1o ślubu Jonikowej 2o ślubu Edelmüllerowej a względnie jej spadkobiercom małoletnim Wojciechowi, Michałowi, Zofii, Kunegundzie Szkandkom, tudzież Katarzynie z Joników Plata i Janowi Edelmüllerowi o uznanie likwidalności i zapłatę kwot 16 zł 11 zł, 20 zł, 15 zł, 30 i 200 zł. zpn., w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 25 października 1883 godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Katarzyny z Joników Plata nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratorem w tej sprawie Józefa Szkaradka z Podrzecza.
Wzywa się tedy Katarzynę Plata, by na powyższym terminie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi o tem doniosła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.
Stary Sącz, dnia 31 maja 1883.

L. 17557. (6570 1—3)
Nowo otworzony c. k. urząd pocztowy w Tymbarku będzie od dnia 1 października 1883 poczawszy przyjmować i zwracać wkładki pieniężne na rachunek c. k. urzędu pocztowego kas oszczędności, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.
Z c. k. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 1 października 1883.

Zl. 17557.
Bei dem neu eröffneten k. k. Postamte in Tymbark werden vom 1 October 1883 an Spareinlagen entgegengenommen und Rückzahlung auf Rechnung des k k Postsparkassenamtes geleistet, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.
K. k. Post-Direction
Lembegr, am 1 Oktober 1883

L. 2878 (6556 1—3
C. k. sąd powiatowy w Pilznie wzywa możliwego posiadacza kwitu depozytowego z dnia 3 kwietnia 1880, art 22 przez ck. Urząd podatkowy w Pilznie jako depozyt sądowy na imie Nussim Baud wystawionego, na 44 zł. opiewającego, aby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego, do sądu tutejszego tem pewniej zgłosił i pomieniony kwit temuż przedłożył, albowiem po upływie tego czasu kwit ten za umorzony uznany będzie.
C. k. sąd powiatowy
Pilno, dnia 30 sierpnia 1883.

L 5574. (6530 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze zawiadamia niniejszem z niewiadomego miejsca pobytu Błażeja Miedziaka, że Franciszek Grygus wniósł przeciw niemu pozew do l. 5574 pto. 25 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 19 listopada 1883 o godzinie 8 rano wyznaczony i że dlań kuratora w osobie Michała Fabiana z Dąbrówki ustanowiono.
Wzywa się przeto Błażeja Miedziaka, ażeby kuratorowi temu należytą dał informacyę lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w przeciwnym razie skutki prawne sam sobie przypisze.
Sambor, 14 czerwca 1883.

L. 10938. (6384 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze czyni wiadomo, że małżonkowie Antoni i Julia Terlecey na dniu 13 sierpnia 1883 l. 10938 wnieśli pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej po Antonim Hanebach i po Teresie Hanebach, tudzież domniemanym spadkobiercom tychże, o wykreślenie obowiązku dawania Antoniemu i Teresie Hanebach dożywotniego pomieszkania w realności pod lk. 58 w Kalinowie i prawa zastawu dla sumy 420 zł. m. k. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 5 dla gminy Kalinów objętej że dla tych mas spadkowych i niewiadomych domniemanych spadkobierców tychże kuratora w osobie adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 5 listopada 1883 o 8 godzinie rano wyznaczono.
Wzywa się przeto niewiadomych spadkobierców Antoniego i Teresy Hanebach ażeby ustanowionemu kuratorowi należytą dali informacyę lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli ile że w przeciwnym razie skutki prawne z tąd wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.
Sambor, 20 sierpnia 1883.

L. 4696. (6253 2—3)
Jana Pawliszaka z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu wniół Teodor Mochnacki pozew de pr. 16 września 1883 r. l. 4696 pto. 118 zł. 50 ct. w a
Ustanawiając dla Jana Pawliszaka kuratora w osobie Jana Bałuca z Tylicza, wzywa się go, aby o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Krynica, 16 września 1883.

L. 1865|pr (6481 3—3)
Jego Ekscellencya Prezydent sadu krajowego wyższego zamianował na IIIci okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie dnia 23 listopada 1883, o 8 godzinie rano przewodniczącym Trybunału przysięgłych kierownika sądu obwodowego w Samborze Radcę wyższego sądu krajowego Gustawa Schenka, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słowińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.
Sambor, dnia 26 września 1883.

L. 8801 (6286 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej firmy handlowej Grumbrecht et Petri przeciw Chaimowi Eisigowi Wechsler pto. 544 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Eisiga Wechslera adwokata dra. Zakrzewskiego z substytucyą adwokata dra. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z 14 września 1883 l. 8801.
Kołomyja, 14 września 1883.

L. 20979. (6256 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 46 zł. 77 kr. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty z 8 czerwca 1883 l. 13196 kuratorem adw. dra. Abłamowicza z substytucyą adw. dra. Schoena.
Wzywa się zatem Ludwika Heintzego, aby podał swe miejsce popytu, lub też za uwiadomieniem sądu, innego wybrał sobie zastępcę, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Kraków, 31 sierpnia 1883.

L. 22238. (6255 3—3)
C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anastazego Redyka, iż na żądanie Walerego Owsińskiego t. s. uchwałą z dnia 10 września 1883 l. 22238 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. w. a. z pn. i że przeznaczony dla niego egzemplarz tegoż nakazu doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Leszko.
Kraków, 10 września 1883.

L. 5899 (6500 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach na skutek pozwu Naftalego Weinbergera z praes 9 maja 1883 l. 3731 przeciwko masie spadkowej nie objętej pomarłego Judy Sandomira z Ropczyc o zapłacenie 68 zł w. a, dla zapozwanej masy spadkowej ustanawia kuratorem Leibe Sandomira z Ropczyc, któremu pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 23 października 1883 o 10 godzinie z rana dorecza, z którym rozprawa przeprowadzoną zostanie.
Ropczyce, dnia 6 września 1883

L. 4097. (6216 3—3)
Floryana Paczkowskiego, z miejsca pobytu nieznanego, uwiadamia się, że Michał Paczkowski zmarł w Germakówce w roku 1872 bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się zatem nieobecnego, aby do roku wniósł deklaracyę do jego spadku tem pewniej, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem w osobie Iwana Kuczer dla nieobecnego postanowionym.
Mielnica 30 czerwca 1883.

L. 26409. (6334 2—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Bilińskiego, że Dominik Biliński w Czyżykowie w dniu 15 sierpnia 1882 zmarł, pozostawiwszy ostatnią woli rozporządzenie, które ze względu na ustanowienie spadkobiercy i mieszczenia w sobie zarządzenia całym majątkiem spadkowym jako testament t. s. uchwałą z dnia 3 marca 1883 l. 4553 uznano i że dlań adwokata dra. Jahla z substytucyą adwokata dra. Pająka kuratorem ustanowiono.
Z c. k. sądu krajowego,
Lwów, 14 lipca 1883.

L. 9517. (6237 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Szowkowego z Peczeniżyna kuratorem ad actum w osobie tegoż brata Petra Szowkowego z Peczeniżyna w sprawie egzek. Abrahama Leib Kriegsmana o zapłacenie 5 zł. 20 ct. w. a z pn., zaopatruje tego kuratora dekretem kuratorskim i poleca mu, aby swego kuranda sumiennie i gorliwie zastępywał.
Peczeniżyn, 20 maja 1882.

L. 3192, (6336 2—3)
Z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Białowusa wzywa się, by do jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego zawewania deklaracyę swą do spadku po śp. Annie Białowus w roku 1869 a względnie po śp. Bartłomieju Białowus na dniu 27 kwietnia 1879 w Maziarni Kamionckiej przysiołku Jazienicy ruskiej zmarłych wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku tego z deklarowanymi spadkobiercami i z zamianowanym dla niego kuratorem Maciejem Białowusem przeprowadzoną zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego
Kamionka, 30 czerwca 1883.

L. 19072. (6549 2—3)
C. k. sąd powiat. miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że Wilhelm Koch wniósł pozew przeciw masie Chrystyjana Brunzwika Izakowi Gränzenbauerowi i innym, o uznanie powoda za syna Kunegundy 1go Paps 2go Brunzwikowej, przyznanie mu spadku w połowie i uchylenie w połowie ustępstwa przez pierwpozwanego na rzecz osób trzecich poczynionego, na który termin do obrony na dzień 31 października 1883 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Ponieważ nie jest wiadomem miejsce pobytu pozwanego Izaka Gränzenbauera ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata dra Febusa Salomona.
Rzeczą będzie tego pozwanego zgłosić się na termin wyznaczony osobiście, lub ustanowić pełnomocnika, inaczej spór wdrożony z kuratorem pozwanego z prawnym skutkiem dla tegoż przeprowadzony zostanie.
Tarnów, d. 21 września 1883.

Konkursa.

L. 44305 (6516 3—3)
Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych (200) dwustu zł: w.a. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonego w Galicyi.
Szczególne uwzględnienie zastrzerzone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp. fundatora.
Prawo nadawania stypendyów służy J Wej Zofii z hr. Lewickich hr. Siemińskiej-Lewickiej.
Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b.
Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.
we Lwowie, dnia 16go września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2214 (6582
Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Brzozowie złożyła arkusz posiadania gminy Humisk do przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można do 12 października 1883.
Brzozów, 2 października 1883.

Upadłości.

L. 11300 (6579 1—3)
Na dniu 24 października 1883 o godz. 10 przed poł odbędzie się w ck. sądzie obwodowym w Przemyślu w biurze podpisanego dodatkowa likwidacya wierzytelności do konkursu Efroima Matznera zgłoszonych.
Przemyśl, 20 września 1883.
Komisarz konkursowy:
Praczyński.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Salaterki i kompotierki z kryształowego szkła

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo

w obfitym wyborze.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

L. 23220. (6589 1—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1884 r., to jest od dnia 1go stycznia do dnia 31go grudnia 1884 roku, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Mięsa wołowego i cielęcego 50.000 kilog.
2. Smalcu i słoniny . . . . 5.200 „
3. Mąki pszennej Nr. 1, 2 i 5 i grysiku . . . . 20 000 „
4. Krup rozmaitych (oprócz perłowych), fasoli średniej, grochu i soli . . . . 33.000 „
5. Bułek pszennych czerstwych 2.000 „
6. Pieczywa dziennie:
   a) Bułek pszennych po 75 gramów . . . . . 800 sztuk
   b) Bułek pszennych (kajzerek) po 40 gram. . 70 „
   c) Chleba żytniego . . 110 kilog.
7. Słomy żytniej w okłotach 30.000 „
8. Nafty białej i żółtej . 6.000 „
9. Robót szklarskich

Wszystkie artykuły mają być w najlepszych gatunkach Mięso i pieczywo codziennie mają być dostawiane, inne zaś w miarę zażądania przez Zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie, i które po podpisaniu dołączyć należy do oferty.

Oferty, opieczętowane i należycie ostęmplowane, przy dołączeniu wadyum 5prc. od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do d. 25 b. m. i r. i w tymże dniu o godz. 11 przed poł. w kancelaryi Dyrekcyi szpitala odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

W końcu zawiadamia się, że każdego czasu jest do sprzedania w naszym szpitalu całkowity aparat do wyrabiania gazu z odpadków naftowych, jako to: retorty, kondensatory. zegar, dzwon wielki, rury do rozprowadzania gazu, i t. p.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

Lwów, dnia 4 października 1883.

Sezon 1882|3.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod „Złotym kogutem"

we Lwowie.

½ kilo Congo cesarskiej .	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej** . . .	złr. 3.20
½ kilo **Melang de Moskau** .	złr. 4.20
½ kilo **Melang Emperial** .	złr. 5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	złr. 4.—
½ kilo wyśmienitych **wysiewek** własnych	złr. 1.70

(5831 14 ?)

L. 35895. (6535 3—3)

Odpis ogłoszenia konkursu!

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya po 60 złr. w. a rocznie dla uczennic szkoły ludowej im: Św. Marcina we Lwowie z drugiej fundacyi stypendyjnej Karola Kisielki. — Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie umieszczone w ratuszu miasta Lwowa i Komisaryacie dzielnicy III miasta Lwowa na tablicy urzędowych ogłoszeń, oraz w Dyrekcyi szkoły im. Św. Marcina.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie (wyborowe)

codziennie świeże, najstaranniej opakowane

w koszykach 3, 4, 5 i 6 kilowych

poleca najtaniej handel

ST. MARKIEWICZA

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

(5890 7—10)

Największy i najtańszy

Magazyn konfekcyi damskiej

J. KÜHMAYERA NASTĘPCY

Lwów, ul. Hetmańska 4

poleca szanownej publiczności:

Płaszcze jesienne i zimowe . . .	w cenie	12 do 100 złr.
Paletoty jesienne i zimowe . . .	„	10 do 60 „
Rotondy podbite futrem	„	25 do 50 „
Płaszcze podbite futrem	„	35 do 80 „
Wierzchy do futer	„	15 do 50 „
Kostiumy wełniane . . .	„	15 do 80 „
„ jedwabne . . .	„	50 do 120 „
Szlafroczki	„	6 do 30 „
Białe okrycia	„	6 do 30 „

oraz wielki wybór materyałów na łokcie.

Zamówienia w jak najkrótszym czasie uskuteczniają się jak najsumienniej.

(6428 [illegible]-8)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca

Wódkę francuską ze solą

według przepisu **Williama Lee** przyrządzona, tak do wewnętrznego jako też i zewnętrznego użytku, przeciw przeróżnym bolom i dolegliwościom. — Cena flaszki większej **1 zł. 20 ct.,** mniejszej **70 c.**

Wódka francuska bez soli kosztuje większa **1 złr.,** mniejsza **60 ct. w. a.**

Olej rybi z miętusa

naturalny, prawdziwy, **nie fałszowany** innemi tańszemi olejami, dla dzieci szkrofulicznych, rachitycznych i dla cierpiących na piersi, we flaszkach trójgraniastych **po 80 centów w. a.**

(6390 2—?)

WINOGRONA z Feslau

szczepu włoskiego

prawdziwe

kuracyjne

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie, ul. Halicka, l. 23.

(6068 7 ?)

KANTOR WYMIANY

[illegible] k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

tudzież

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII, Nr. 93) i [illegible] z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania [illegible] funduszów [illegible] kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye [illegible] wadya. — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują [illegible] bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. [illegible] 491 2

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom [illegible] Papier z [illegible] k. uprzyw. fabryki [illegible]